

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI

osiągnęła w ciągu roku znaczne sukcesy

Ekspozé ministra Becka na komisji zagranicznej senatu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu rozpoczęło się o godz. 4.30 popołudniu i trwało zaledwie 10 minut. Komisja wysłuchała jedynie ekspozé p. ministra Becka, po czym dyskusję nad ekspozé odłożono do środy.

Zasadniczą cechą przemówienia p. ministra jest przyjazny stosunek do Sowietów, podkreślenie, że dopiero z temi Niemcami można się było porozumieć, natomiast lekkie muśnięcie Francji i Rumunii przez dwa zdania. Ta dysproporcja pomiędzy stosunkiem do dwu tych państw, Francją i Rumunją, była przedmiotem rozmów w kuluarach. Jak wynika z oświadczenia ministra Becka, należy się liczyć z jego wizytą w Moskwie.

Ekspozé min. Becka

Gdy rok temu zabierałem głos w parlamencie na komisji spraw zagranicznych sejmiku, starałem się analizować ogólnie położenie polityczne w Europie i wyciągnąć z niego wnioski dla naszej polityki zagranicznej. Jeśli wracam do moich zeszłorocznych wywodów, to dlatego, że wówczas musiałem się w znacznej mierze opierać na przypuszczeniach i przewidywaniach. Dziś natomiast

łatwiej o tych rzeczach mówić, bo stoimy w obliczu szeregu faktów,

które przypuszczenia te potwierdziły. Ówczesna ocena brzmiała w skrócie mniej więcej następująco: Zjawiska międzynarodowego życia politycznego, podobnie do zjawisk ekonomicznych, wskazują na utrudnienie współpracy międzynarodowej i jakgdyby osłabienie więzów, łączących państwa w zespółach szerszych. Nie może nas to jednak upoważniać do zrzeczenia się inicjatywnych wysiłków,

zmierzających do stabilizacji politycznej i utrwalenia pokoju. Stosownie do naszych sił i środków musimy konsekwentnie realizować konstruktywny wysiłek. Stąd też kładłem szczególny nacisk na nasze stosunki bezpośrednie.

Zasady i dziś pozostały te same. Nie uchylając się od współpracy na szerokiej płaszczyźnie, bierzemy udział w pracach ligi narodów, mimo zmiany naszej sytuacji przez fakt, że stosunek nasz z drugim już z naszych znacznych sąsiadów nie znajduje rozwiązania w Genewie.

Samo zagadnienie przyszłości instytucji genewskiej stało się tematem szeroko omawianym. Można by nawet powiedzieć, że

kwestja pewnych zmian czy reform została otwarta, mimo, że formalnie żaden konkretny projekt nie został w Genewie złożony. Już w zeszłym roku wskazywałem na niektóre kwestje, których załatwienie w Genewie wydaje się być dość dalekie od doskonałości.

Skorzystaliśmy z jesiennej zgromadzenia ligi narodów, aby bliżej jedną z tych spraw omówić. Poparliśmy mianowicie wniosek o generalizacji traktatu o ochronie mniejszości narodowych, sądzący bowiem, że normalnie rzecz biorąc, albo te zobowiązania muszą być powszechne, albo dzisiejsze systemy będą musiały podlegć rewizji

z braku tej podstawy moralnej, który stwarza brak powszechności tego prawa. Te i inne zagadnienia w tej dziedzinie śledzimy i egzaminujemy zawsze w duchu życzliwym dla samej instytucji i nie wątpimy, że tak będą w razie czego stawiane i rozpatrywane wszelkie projekty zmian czy reform.

Sprawa rozbrojenia

Drugą sprawą powszechnego znaczenia jest niewątpliwie sprawa konferencji rozbrojeniowej

i jej smętnych dotychczasowych losów. Trudno mi w tej chwili wiele w tej sprawie powiedzieć. Mamy w każdym razie

dwie nowe, bardzo poważne inicjatywy,

w formie memorandumów rządów brytyjskiego i włoskiego. Rząd brytyjski zakomunikował nam treść swego memorandum od rządu włoskiego mamy również bezpośrednią interpretację poglądów. Nie można tych spraw zaliczać do kategorii taktyki politycznej li tylko. Dotykają one bezpośrednio najistotniejszych problemów bezpieczeństwa państwa, dlatego też przystępujemy do studjowania zakomunikowanych nam projektów, biorąc pod uwagę

przedewszystkiem realną stronę zagadnienia.

Stosunki z Sowietami

Znacznie uchwytniejszy rezultat dał rozwój bezpośrednich naszych stosunków. W roku ubiegłym mówiłem o pakiecie o nieagresji ze związkiem sowieckich republik rad, o prośbie o wzmacnieniu bezpieczeństwa granicy.

Od tego czasu szliśmy konsekwentnie dalej.

W dziedzinie bezpieczeństwa uzupełniliśmy pakt nowym układem o definicji napastnika. Osiągnęliśmy, powiedzić można, maximum dokładności w stwierdzeniu woli nieuciekania się do agresji. Ze szczególnym zadowoleniem stwierdzam fakt udziału sojuszniczej Rumunii w tym układzie,

co znacznie rozszerzyło wartość i zasięg tego statutu pokojowego.

Stwierdzenie braku agresywnych tendencji między nami i Z. S. R. R. wytworzyło atmosferę, w której stwierdzić było można znikanie sprzecznych tendencji politycznych w szeregu innych dziedzin. W dalszym ciągu można było również wyjaśnić zgodność poglądów na wiele spraw. Zmanifestowało się to np. parokrotnie w toku prac konferencji rozbrojeniowej,

na samej zaś granicy wytworzyła się życzliwość sąsiedzka, dając swój efekt również w szeregu technicznych spraw. Rząd nasz przywiązuje dużą wagę do tej ewolucji stosunków i kontaktu, nawiązanego z rządem Sowietów, kontaktu, który, mam nadzieję, będzie mógł w niedługim czasie podtrzymać osobiście.

Pacyfikacja z Niemcami

Ubiegły rok zaznacza się radykalnym zwrotem w stosunkach z naszym sąsiadem zachodnim.

Gdy rząd kanclerza Hitlera przychodził do władzy, opinia,

dość powszechna w Europie, chciała widzieć w skutkach tego faktu konieczność zaostreżenia się stosunków polsko-niemieckich. Rząd nasz tej opinii nie podzielał. Kiedy poprzednim razem mówiłem w parlamencie o wzajemności stosunków polsko-niemieckich i ich wzajemnem oddziaływaniu, to, proszę mi wierzyć, nie miałem wcale na myśli wyłącznie negatywnej strony tej formuły. Przy pierwszych kontaktach z kanclerzem i jego rządem stwierdziliśmy

język jasny i odważny w omawianiu naszych stosunków.

Ten sposób traktowania spraw, odpowiadający w całej pełni poglądom naszego rządu, stworzył odrazu podstawę do budowy trwalszych form dobrego sąsiedztwa. Jasno sformułowana myśl pozwoliła szybko zrehabilitować jasną treść dokumentu dyplomatycznego, który przy swej zwiezłości, nie naruszając przytem poprawności jurystycznej, najlepiej charakteryzował tendencje obu rządów. Powstał nowy dokument pokoju, deklaracja o nie używaniu przemocy, znaczeniem swem przerastający zwykłe stosunki sąsiedzkie. W tekście samym daliśmy wyraz przekonaniu, że jest to bardzo istotny przyczynek do zapewnienia pokoju europejskiego.

Dawne przyjaźnie

Z zadowoleniem stwierdzić mogę, że nasze przyjaźnie i dawne w trwałą formę ujęte stosunki zdają egzamin

w świetle nowych wydarzeń. Mam tu na myśli przymierze z Francją i Rumunją, pochodzące z początkowego okresu istnienia wskrzeszonego naszego państwa. Świadczy to — mojem zdaniem — przedewszystkiem dodatnio o duchu, który je ożywia. Tam, gdzie wspólne prace państw nie stawia sobie celów napastliwych wobec nikogo, można być spokojnym o los tej współpracy. Pożyteczność jej zawsze znajdzie swoje

zastosowanie bez szkody dla dobra ogólnego. W kontaktach osobistych z kierownikami polityki państw sprzymierzonych, które mam zamiar przyjaźnie kontynuować, mogłem stwierdzić jedynomyślność tego poglądu.

Postęp w stosunkach z Gdańskiem

Z przyjemnością stwierdzić mogę również konsekwentny postęp w sprawie, która nie jest par excellence sprawą dyplomatyczną, gdyż zaczyna o codzienne życie naszego organizmu państwowego, t. j. stosunek nasz z wolnym miastem Gdańskiem. Przeniesienie się z platformy sporów i procesów na próby szukania słuszných i sprawiedliwych układów,

partach na praktycznej analizie sytuacji, dało już i da niewątpliwie na przyszłość dodatnie rezultaty. Mam nadzieję, że myśli i tendencje, ujęte przedewszystkiem w naszych układach z sierpnia zeszłego roku, dadzą się rozwinąć w formę trwałego systemu współpracy.

Tak więc, w sferze naszych możliwości rok ubiegły w dziedzinie utrwalenia pokoju z pewnością nie jest stracony. Jestem przekonany, że tak z naszej strony, jak i ze strony naszych politycznych partnerów, działają tu dwa najistotniejsze czynniki, t. j. świadoma wola rządów i zdrowy instynkt masy obywateli, w wielkim trudzie codziennego życia zdobywających swoją egzystencję i egzystencję swych rodzin. Uświadomienie sobie wzajemne dobrych tendencji tych dwóch istotnych czynników

stanowi dla każdego dokumentu dyplomatycznego najważniejszą gwarancję. Dokumenty dyplomatyczne, tak ujęte, docierają też do życia wewnętrznego. I, jak dla polityki zagranicznej, wartość wewnętrznego państwa stanowi najistotniejszy element, tak też kierunek tej polityki musi się w życiu wewnętrznym liczyć. Usunięcie atmosfery animozji i alarmów jest niewątpliwym plusem. Dążenie do koncentracji wysiłku w dziedzinach twórczych jest normalne i zdrowe. Sytuacja międzynarodowa Polski stwarza warunki dla twórczej pracy.

Może ubędzie parę argumentów do codziennych polemik politycznych, ale stanie się to z pewnością bez szkody dla istotnych wartości naszego życia i możemy mieć tę satysfakcję, że przez nasz wysiłek wnosimy w stosunki międzynarodowe elementy dodatnie, dążąc wraz z innymi do usunięcia niezdrowej atmosfery.

Kurs franka zachwiany!

Wobec olbrzymich zakupów złota dla Ameryki

LONDYN, 5. 2. (PAT). Na giełdzie londyńskiej panowało dziś poważne zamieszanie, z powodu różnic, jakie zarysowały się po raz pierwszy pomiędzy ceną złota a kursem franka francuskiego. Cena złota podniosła się dziś o 1 szyling i 3 pency, dochodząc do okrągłej sumy 7 funtów za uncję złota. Operacje w złocie były olbrzymie. Za kupiono go za 1.450.000 funtów, z czego poważna część została zakon-

traktowana do natychmiastowego wysłania do Ameryki. Ponadto wzrostu ceny złota kurs franka nie tylko nie podniósł się, lecz przeciwnie poważnie spadł. W sobotę kurs franka przy zamknięciu giełdy wynosił: 77,65 za funt, dziś natomiast zaczął się od kursu 78,31 następnie frank spadł do 80,46, podniósł się jednak do 79,43, a przy zamknięciu wyniósł 79,87.

Kurs dolara utrzymywał się

mniej więcej bez zmian i przy zamknięciu wyniósł 4,93 i pół dolara za funt. Transakcje złotem odbywały się więc dziś niezależnie od kursu franka i ceny kształtowały się według popytu i podaży. Spadek franka tłumaczy na giełdzie obawą spekulantów przed ewentualnem zawieszeniem wypłat w efektywnym złocie przez bank francuski, gdyby odpływ złota do Ameryki trwał w dalszym ciągu.

NOWA KONSTYTUCJA

Sejm uchwalił nową konstytucję. Stało się to w iście rekordowym tempie. Uchwala ta była niespodzianką tak dla pro rządowej większości, jak i dla opozycji. Ta ostatnia enako- mie ułatwiła strategowi więk- szości, p. wicemarszałkowi Ca- rowi przeprowadzenie swego rodzaju „gry wojennej” na te- renie sejmu. W zastosowanej w dniu 26 stycznia b. roku przez większość sejmową pro- cedurze można się doszukać niejednej bardzo poważnej u- sterki. Doszukają się jej nie- tylko „legiści, puryści i doktry- nerzy”, jak to z ironją píše p. Wł. Evert; wystarczy być myślącym obywatelem i zda- wać sobie sprawę z tego, że zwycięstwo litery prawa nad jego duchem nie jest bynaj- mniej metodą, mogącą w lu- dziach niezależnych wzbudzać zbyt ni entuzjazm.

W gruncie rzeczy te sprawy proceduralne nie mają wiel- kiego znaczenia, gdyż po rewo- lucji majowej nowa konstytu- cja mogła być każdej chwili okrojowana. Jeśli to się nie stało, to główną przyczyną by- ła niezgoda w obozie majo- wym co do podstaw reformy ustrojowej. Przyznał to w swo- im czasie sanacyjny syndykali- sta p. Jerzy Szurig, redaktor „Przełomu”. Zatem uchwalenie konstytucji przez sejm kładzie kres rozbieżnościom dą- żeń i poglądów ustrojowych wewnątrz BBWR. i zmusza wszystkie jego odłamy do ide- ologicznej obrony nowej kon- stytucji.

Aczkolwiek przez uchwalenie nowej konstytucji sejm dokon- al jedynie uzgodnienia stanu faktycznego ze stanem praw- nym, jednakże uchwalenie pro- jektu konstytucyjnego B. B. o- znaacza porażkę dla pewnych odłamów politycznych tak po- za sanacją jak też i w szere- gach sanacji. I tu i tam prze- grała lewica. Nowa konstytucja oznacza, iż jurydycznie, a nie tylko faktycznie, demokracja parlamentarna należy w Polsce do przeszłości. Jest to cios nie- tylko dla lewicowej opozycji (PPS. i radykałów ze stronni- ctwą ludowego) lecz i dla sana- cyjnych syndykalistów i de- mokratów.

Co się tyczy N. D. i prawico- wych ludowców (wifosowców), to dla nich uchwalenie nowej konstytucji oznacza jedynie po- rażkę faktyczną. Przecież wśród tych ugrupowań szcze- ry obrońca parlamentaryzmu a zwłaszcza demokracji politycz- nej dawno już są rzadkością. W walce o władzę, prowadzo- nej przez endecję z sanacją, uchwalenie nowej konstytucji nie stanowi bynajmniej momen- tu przełomowego.

Rzecz jasna, iż sanacyjni le- wicowcy nie zgodzą się z naszą interpretacją, że zdwojoną e- nergią powrócą do teorii cza- zymu demokratycznego, by za

pomocą tej fikcji ideologicznej udawadniać, że nowa konstytu- cja polska bynajmniej nie bie- rze rozbratu z demokracją. — Lecz p.p. J. Hoppemu (Jutro Pracy), J. Szurigowi lub posło- wi M. Szawlewskiemu nie po- mogą żadne, nawet najbardziej wyszukane koncepcje teoretycz- ne, nie pomoże i sukurs tak wysoce utalentowanego publi- cysty, jakim jest p. K. Grzy- bowski, który w „Czasie” cha- rakteryzuje twór B. B. jako konstytucję zorganizowanej de- mokratcji.

Otóż historia, jak też i ogólna teoria prawa dowodzi, iż t. zw. symbioza cezaryzmu i demokracji politycznej jest mi- tem, jest iluzją. W swej książ- ce „Na przełomie naszego u- stroju państwowego” poseł M. Szawlewski pisał: „Projekt B. B., jak każda symbioza — w tym wypadku cezaryzmu i demokracji politycznej — po- siada potencjalność zbyt silne- go przedczesnego chłonicenia jednej części składowej przez drugą, we współczesnym okre- sie dziejowym — demokracji politycznej przez cezaryzm. — Stąd rodzi się potrzeba szuka- nia dalszych form ustrojow- ych, dla których współczesna rewizja konstytucji powinna być odskocznią ewolucyjną”.

Już w lipcu 1930 roku pisa- liśmy na naszych łamach, iż p. Szawlewski stawia sobie zadanie zgola błędne i nierozwiązalne. Zastosowawszy do projektu konstytucyjnego B. B. rozważa- nia F. Lassalla o pseudokonsty- tucjonalizmie, pisaliśmy, iż kto w dobrej wierze kojarzy cezaryzm i demokrację, ten nie rozumie istoty rzeczy i szuka rozwiązania kwadratury koła.

Na twierdzenie prof. A. Pere- tiatkowicza, iż cezaryzm demo- kratyczny — to system pośred- ni między monarchją a republi- ką, że jest to połączenie zasa- dy jedynowładztwa z zasadą zwierzchnictwa narodowego, odpowiadaliśmy, że należy to rozumieć chyba w tym sensie, iż pierwsza zasada jest rzeczy- wiście, realna, a druga tylko no- minalna, czysto formalna, po- zorna.

Nawet pobieżna, ale realisty- czna analiza nowej konstytu- cji wykaże niezbicie, iż mieli- my rację. To, czego się obawiał, poseł M. Szawlewski — pochło- nienia demokracji politycznej przez cezaryzm — stało się faktem. To też redaktor wileń- skiego „Słowa”, poseł Mackle- wicz ma pełne prawo być z no- wej konstytucji zadowolony, gdyż stanowi ona dla jego gru- py cenną, realną zdobycz.

P. Wł. L. Evert pisał niedaw- no, iż „Nowa konstytucja jest wytworem własnym polskiej myśli państwowo - twórczej — wypływa z naszej własnej dok- tryny ustrojowej, łącząc idee demokracji z zasadą mocnej władzy”. Otóż w rzeczywisto- ści konstytucyjny projekt B. B. był oryginalny tylko co do pew- nych szczegółów, lecz bynaj- mniej nie co do koncepcji pod- stawowej, którą stanowi nad- rzędność władzy Głowy Pań- stwa. (Zauważymy mimochod- em, że niemieccy teoretycy nazywają to autoritärer Staat lub Völkischer Führerstaat).

Co do koncepcji podsta- wowej autorzy projektu konstytu- cyjnego B. B. niewątpliwie kie- rowali się zwłaszcza ideami przewodniami ustawodawstwa Napoleona III. Analogiczne za- danie z konieczności wymaga analogicznej techniki. Nie dziw- też, że i nasza krytyka nie jest zbyt oryginalna. W marcu 1930 roku w artykule „Monar- chizacja republiki” niżej podpi- sany przypominał na łamach „Tygodnia”, redagował przez p. St. Thugutta, iż pod- czas obrad francuskiego Zgro- madzenia Narodowego nad projektem konstytucji Louis Blanc w mowie, wygłoszonej w dniu 11 marca 1873 roku uczyni- ła większość zarzut, iż pró- buje ona monarchizować re- publikę, iż dąży do napelnienia republikańskiej formy (szaty zewnętrznej) monarchiczną tre- ścią. W polemice z ideologami nowej konstytucji powtarzamy w nowej, dostosowanej do na- szej rzeczywistości - formie, argumenty, które były wysuwa- ne przeciwko temu, co francu- zi nazywali „pouvoir person- nel”, argumenty przeciwko je- dynowładztwu, przeciwko ceza- ryzmowi.

S. CZECZELNICKI.

KUP U NAS LOS.

BĘD. IESZ NAM WDZIĘCZNY!
NASZE WYGRANE SĄ TEGO DOWODEM!

w ubiegłej 4-ej kl. padła u nas GŁÓWNA WYGRANA
Zł. 150.000 na Nr. 88281

oraz 2 razy po 10.000, 4 razy po 15.000 i bardzo wiele
po 10.000, 5.000 i t. d.

Samych tylko wygranych pocieszenia ostatniego dnia
4-ej kl. padło u nas na sumę

Zł. 122.000

Radzimy przeto wszystkim nabywać nasze szczęśliwe losy
Największa w Polsce kolektura

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154 róg Królewskiej

Łódź Piotrkowska 11
72

Zamiejscowym wysyłamy po wpłaceniu należności na nasze konto
w P. K. O. Nr. 141795.

W szczęśliwej kolekturze — Szczęśliwy los!

Zgon prof. Fritza Habera laureata Nobla — ofiary hitleryzmu

Z Bazylei nadchodzi wiado- mość, iż zmarł tam nagle pod- czas podróży jeden z najwybit- niejszych chemików niemiec- kich,

profesor Fritz Haber.

Gazety niemieckie wylewają teraz z powodu śmierci Habera prawdziwie krokodyle łzy, ani jednym słowem nie wspomnia- jąc o tem, że Haber jest jedną z ofiar przewrotu hitlerowskie- go. Natychmiast po przewro- cie Haber, laureat nagrody No- bla, człowiek niezmiernie za-

służony nawet z czysto pań- stwowego niemieckiego punk- tu widzenia, podał się do dy- misji, nie chcąc widocznie swej wiedzy oddawać na usługi no- wego reżimu. Dymisja jego, po krótkim wahaniu została przy- jęta, co oczywiście nie prze- szkadza obecnie Niemcom pi- sać o niepowetowanej stracie jaką ponieśli Niemcy przez śmierć tego wielkiego uczone- go.

Haber zdobył sobie wszech- światową sławę przedewszyst- kiem jako wynalazca procesu- dobywania azotu z powietrza.

Odkrycia tego dokonał on wspólnie z drugim chemikiem niemieckim Boschem, uniezale- żniając w ten sposób Niemcy od dowozu saletry chilijskiej i umożliwiając im przetrwanie wielkiej wojny, azot bowiem jest składnikiem niezbędnym także przy produkcji amunicji.

Haber był też pierwszym chemikiem, który zorganizował wojnę gazową. Pierwsze gazy trujące sto- sowane przez Niemców pod Verdun są jego wynalazku — on to pierwszy rozpuścił strasz- liwe widmo wojny gazowej. ciężące dzisiaj nad całą ludz- kością.

Żona Habera odebrała sobie ży- cie podczas wielkiej wojny — podobno dlatego, że nie mogła znieść myśli o straszliwych me- kach, n. które wynalazek jej męża skazał żołnierzy nieprzy- jacielskich.

Zasługi Habera nie ograni- czają się zresztą ani do sprawy dobywania azotu z powietrza, ani do wynalezienia gazów tru- jących. Niema prawie takiej dziedziny chemii nowożytnej, którejby on nie przeorał swym

genjalnym umysłem. Haber był członkiem honorowym niemal wszystkich akademii świata, miał najwyższe odznaczenia za- równo w swojej ojczyźnie jak i zagranicą.

W roku 1918 dostał nagrodę Nobla.

Jest rzeczą charakterystycz- ną, iż reżym hitlerowski nie oszczędził nawet tego człowie- ka i nie uznał jego zasług zło- żonych nietylko na polu czy- stej wiedzy i nauki, nietylko na polu pracy dla dobra ludz- kości, ale nawet i tych, które złożył on w ofierze groźnemu molochowi wojny na służbie Niemiec.

Życie swe zakończył w smut- nym pokoju hotelowym w Szwajcarii, zdala od Niemiec, które musiał opuścić, ponieważ był pochodzenia żydowskiego, chociaż mógł się powołać na- wet na aryjską prababkę...

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze widowisko
filmowe świata!

Miljonowy film epoki!

Reżyserja genialnego
Franka Lloyd'a

„KAWALKADA”

Film, w którym grają }
Film, o którym }
mówić będą } pokolenia

W rolach głównych:

Clive Brook
Diana Wynard
Herbert Mundin

Reżyserja: **Rene Sii**
Przebój Universal Pictures Corporation

Testament
D-ra Mabuze

Od jutra „PALACE”

Jalowe ataki opozycji

podczas dyskusji na plenum sejmu

Posel Żulawski ostro wystąpił przeciwko żydom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego na plenum sejmu opozycja chciała się odegrać za głosowanie w dniu 26 stycznia. Trzykrotnie przypuszczała ostre szturm przed południem, a mianowicie pierwszy raz przez zakwestjonowanie protokołu, drugi raz przez złożenie deklaracji o reasumacji całego głosowania, trzeci raz przez zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla marszałka Świątalskiego.

Oczywiście były to bardzo słabe ataki i blok BB. z góry czuł, że sprawę wygrał. Skończyło się jedynie na dwukrotnym przywołaniu do porządku z zapisaniem do protokołu posłów z opozycji, co kosztowało ich razem 110 zł.

Dalszy ciąg batalii rozpoczął się dopiero popołudniu. Pierwszy przemawiał pos. Rybarski, który w końcu dłuższego przemówienia rozdzielił szaty nad wzrostem kapitału żydowskiego, oświadczając, że poparcie, udzielane obecnemu systemowi przez żydów nie wystarcza.

Następny mówca pos. Langier poruszył m. in. sprawy zagraniczne i to jest charakterystyczne. Wobec tego, że minister spraw zagranicznych mówił bardzo mało o Francji, pos. Langier demonstracyjnie podkreślił, że stronnictwo ludowe opierać będzie swoją politykę o sojusz

Nowy prezes N. T. A. objął uroczystość urzędowania

Wczoraj w południe odbył się uroczysty akt objęcia urzędowania przez nowomianowanego pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotychczasowego szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Helczyńskiego.

Na uroczystości tej był obecny p. premier Jędrzejewicz, szef biura prawnego rady ministrów p. Paczowski, oraz prawie wszyscy sędziowie i wyżsi urzędnicy trybunału. Okolicznościowe przemówienie wygłosił premier Jędrzejewicz, dziękując za dotychczasową współpracę usłupującemu prezesowi p. Orskiemu i życząc przez Helczyńskiemu powodzenia i najlepszych wyników pracy.

Pożar chłodni w Gdyni

Straż pracuje nad zlokalizowaniem ognia

GDYNIA, 5. 2. — Dziś o godzinie 11 wybuchł groźny pożar w gmachu chłodni portowej w Gdyni. Pożar objął niedawno wybudowane, ale jeszcze nie wykończone dwa górne piętra.

Przyczyną pożaru było rozlanie się smoły, używanej do smarowania dachów, poczem nastąpił wybuch kotła ze smołą, powodując zapalenie się dachu i izolacji korkowej.

Akcję ratowniczą prowadzą dwie straże pożarne i kompanja wojska. Jeżeli uda się zlokalizować pożar w obrębie dwu górnych pię-

ter, straty nie przekroczą kilkuset złotych, natomiast gdyby ogień objął dolne piętra, gdzie znajdują się komory chłodnicowe — straty byłyby bardzo poważne.

Chłodnia portowa nie ponosi żadnych strat, ponieważ roboty przy budowie nie są jeszcze całkowicie ukonieczone. Straty więc obciążą firmę Jaskólski i Brygniewicz w Gdyni, raz firmę Rościński i Kawecki w Łodzi. Gmach chłodni portowej ubezpieczony jest w Towarzystwie Ubezpieczeń „Vesta” na około 700 tysięcy złotych.

Wrzenie we Francji nie ustaje

Dziś będzie postawiona kwestja zaufania dla rządu
Zapowiedź demonstracji rojalistów i 20.000 b. kombatanów

PARYŻ, 5. 2. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa paryska jest całkowicie pochłonięta zagadnieniami i wydarzeniami, należącymi do polityki wewnętrznej. Obszernie komentowane jest ustąpienie prefekta Paryża Chiappe. Równie szeroko rozpisuje się prasa nad jutrzejszym posiedzeniem izby deputowanych, gdzie na pewno zostanie postawiona kwestja zaufania dla nowego rządu. Fakt podpisania paktu bałkańskiego jest omawiany tylko przez niektóre dzienniki.

„Aujourd'hui” twierdzi, że odwołanie Chiappe nastąpiło skutkiem żądania min. Frotz, który wobec wyrzutów, czynionych mu przez przyjaciół politycznych, pragnął uciąć z rządu przez wysunięcie

z Francją. Podkreślił, że stronnictwo stoł na gruncie porozumienia z Rosją, zawartego przez pos. Dąbskiego, oraz zaznaczył doniosłość stosunków z bratnim narodem czeskim. Te wszystkie podkreślenia stanowiły pośrednią odpowiedź na wczorajsze eksposé p. ministra Becka.

Ostre przemówienie wygłosił poseł Żulawski, opowiadając o tem, że był nieobecny, jak uchwalono konstytucję, że kawał był bardzo dobry, tylko zastanawia się, czy odpowiednio było sztucznie zala-

twianie nowej konstytucji, decydującej o losach narodu. Powiedzenie to wywołuje oklaski na lewicy, a wrzawę na ławach BB. Dalej Żulawski ostro krytykuje artystokrację, przemysł i szczególnie żydów, oświadczając pod ich adresem, że „byli zawsze tą częścią ludności, którą miał zawsze do kupienia każdy rząd”.

Na tem zakończono obrady nad budżetem poczem po załatwieniu jeszcze paru spraw posiedzenie zamknięto. Następane posiedzenie dziś o godz. 10 przed południem.

żądania, które wydawało mu się nie do przyjęcia. Również przywódca socjalistów Blum zaprzeczył, jakoby dymisja prefekta policji nastąpiła wskutek presji socjalistów na rząd.

Chiappe, na czynione mu przez przyjaciół i zięcia dep. Carbuccia

z Korsyki, propozycje kandydowania do izby, kategorycznie odmówił, zastaniając się istniejącymi przepisami.

Premjer Daladier opracowuje dziś deklarację rządową, którą przedstawi jutro do zatwierdzenia radzie ministrów, której posiedze-



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wkrótce ciągnięcie!

Zawiadamia się ogół mieszkańców, że już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy 29-ej Lot. Państw. Wielkie szanse zdobycia fortuny. Za kwotę zł. 100,000, 50,000, 20,000 i t. d. Losy kupują wszyscy w słynnej kolekturze S. Jaska (Poitrkowska 22 i 66) znanej powszechnie z wielkich wygranych!

Austria ma tego dość

Przedkłada konflikt z Niemcami lidze narodów

WIEN, 5. 2. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: Kanclerz Dollfuss zwołał na dziś nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów i przedstawił jej materiały, dotyczące konfliktu między Rzeszą niemiecką a Austrią. Rada ministrów na kilkugodzinnej posie-

dzeniu przestudjowała gruntownie wszystkie materiały. Pod wrażeniem obszernego i poważnego materiału faktycznego, rada ministrów po szczegółowej dyskusji postanowiła jednomyślnie upoważnić kanclerza do podjęcia kroków, które uzna za konieczne i wskazane, aby, jak to było zapowiedziane rządowi niemieckiemu, sprawą tą zajęła się liga narodów.

W komentarzu do powyższej uchwały koła rządowe podkreślają, że choć uchwała kładzie główny nacisk na upoważnienie, dane jednomyślnie kanclerzowi, do poczynienia odpowiednich kroków, to jednak nie ulega kwestji, że sprawa będzie przedstawiona lidze narodów. Krok rządu austriackiego w Genewie nastąpi w dniach najbliższych. W urzędzie kanclerskim

we Wiedniu tłumaczony jest obecnie memoriał, dotyczący konfliktu niemiecko - austriackiego na język francuski i angielski. Jak wiadomo kanclerz Dollfuss wyjeżdża w środę 7 b. m. na dwudniowy pobyt do Budapesztu.

Olbrzymia fuzja w włókiennictwie angielskim

Combined Egyptian Mills Ltd. Lancashire przyjęła znajdujący się od roku 1931 pod zarządem przymusowym koncern włókienniczy Hall Lane Spinners Ltd, posiadający ogółem 111.800 wrzecion. Po dokonanej fuzji ilość wrzecion Egyptian Mills osiągnie cyfrę przeszło 3.3 milj.

Olbrzymia powódź w Argentynie spowodowała nieobliczalne straty

BUENOS AIRES, 5. 2. (PAT.) — Ulewne deszcze i nagła odwilż w Kordyljerach, wywołana przez niebywałe upały, spowodowały wezbranie rzeki Mendoza w prowincji tej samej nazwy, której poziom wód podniósł się o 25 metrów, za lewając szerokie polacie prowincji Mendoza. Siła prądu wezbranej rzeki była tak wielka, że uniosła mosty łączące Argentynę z republiką Chile, przecinając komunikację z tym krajem. W uzdrowisku Cacheuta wezbrane wody zniszczyły niemal doszczętnie elektrownię oraz hotel. Znajdujący się w nim kura-

nie potrwa zapewne bardzo krótko, popołudniu zaś odczyta ją na plenarnym posiedzeniu izby. Według przewidywań prasy deklaracja ta pójdzie w czterech kierunkach: 1) utrzymania ładu i swobód republikańskich, 2) rzucenia pewnego światła na afery bieżące, 3) uchwalenia budżetu przed 31 marca b. r. 4) polityki ogólnej, którą rząd nadal zamierza prowadzić w duchu lewicowym.

W dniu dzisiejszym obradowały w izbie liczne grupy parlamentarne. Naogół istnieje przypuszczenie, że rząd Daladiera będzie rozporządził tą sumą większości, jaką rozporządził ostatnio rząd Chautempsa. Wtorkowe posiedzenie parlamentu zapowiada się jednak bardzo burzliwie ze względu na interpelacje wszystkich stronnictw opozycyjnych.

Do zgłoszonych poprzednio interpelacji przybyła w dniu dzisiejszym nowa interpelacja dep. Dommenge (niezależnego) w sprawie powodów, jakimi kierował się rząd, oszczędzając w ostatnich posunięciach administracyjnych szefa prokuratury departamentu Sekwany i szefa bezpieczeństwa mimo, iż ze względu na niedopatrzienie służbowe, ponoszą odpowiedzialność za aferę Stawiskiego.

Na porządku dziennym jest natomiast sprawa zwołania parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania sprawy Stawiskiego.

Władze bezpieczeństwa liczą się poważnie z tem, że obradom parlamentarnym będą ponownie towarzyszyły demonstracje rojalistów. Przewodniczący związku b. kombatanów okręgu paryskiego zapowiada w „Liberte” demonstrację 20 tysięcy b. kombatanów przed parlamentem. W przewidywaniu tych manifestacji rząd przedsięwziął specjalne środki ochrony.

Cukier stanieje o 20 groszy

za kilo od 1 października

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sprawa cen cukru została wczoraj ostatecznie ustalona. Od dnia 1 października br. ceny cukru w całym kraju wynosić będą zł. 75.50 za 100 klg. loco wagon i stacja od bioreza. W cenę te wejdą już wszy-

stkie dodatkowe opłaty, jak opakowanie fundusz pracy itp. Tak więc cena będzie niższa o 20 zł. na 100 klg. czyli 20 groszy na kilogramie. Na kresach ceny te będą jeszcze niższe, aby wyrównać istniejące różnice.

Morderca policjanfa skazany na śmierć

KATOWICE, 5. 2. (PAT.) — W zamiejscowym wydziale sądu okręgowego w Rybniku odbyła się dziś rozprawa przeciwko mordercy posterunkowego policji ś. p. Fojcika, Franciszkowi Siwcowi. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków, sąd ogłosił wyrok, skazujący Siwca na karę śmierci. Obrona zgłosiła do pana Prezydenta prośbę o ulaskawienie.

Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, tak że wyrok na Siwcu wykonany będzie jutro rano.

ejusze z trudem dołali schronić się w okoliczne góry. Tory kolejowe na przestrzeni kilkunastu kilometrów uległy doszczętnemu zniszczeniu. Kilkanaście osób utoneło. Wyrządzone straty materialne są wprost nieobliczalne. Powódź przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Rząd prowincji Mendoza zorganizował natychmiast akcję ratunkową celem przyścia z pomocą dotkniętym klęską powodzi. Katastrofa, która nastąpiła zupełnie niespodziewanie i z piorunującą szybkością, wywołała w całym kraju prawdziwą konsternację.

Moskwa na wesoło

Jak dziennikarzowi polskiemu nawymyślano od burżujów

Po ostatniej wycieczce sfer artystycznych i literackich do Moskwy posypały się jak z rogu obfitości reportaże z życia w Rosji sowieckiej, która wciąż dla nas jednak jest „ziemią nieznaną”. Rzecz znamienna, że naogół ocena stosunków u wschodniego sąsiada nie wypada ujemnie, choć wszyscy sprawozdawcy zgodnie stwierdzają niesłychane ubóstwo najszerzych mas i rozpaczliwie niską stopę życiową przeciętnego obywatela ZSRR.

Z entuzjazmem już graniczą artykuły p. Melchjora Wańkowicza znanego pisarza obozu rządowego, którego absolutnie nie można posądzać o jakkolwiek tendencje „komunizujące”. Poprostu ma się chwilami wrażenie, że p. Wańkowicz, b. oficer, który z bolszewika mi walczył na froncie, edywał po drodze po Rosji, mając różowe okulary na oczach. Oto co np. pisze w jednym z artykułów:

„Czy nie zechcieliby przyznać ci, co tak wyniosłe po powrocie „do Europy” stwierdzają, że w ZSRR zaginął śmiech, że ludzie są wzajemnie dla siebie bardzo dobrzy? Proszę porównać naszą publiczność, jadącą tramwajem. Ileż to kłótni wybucha pomiędzy sfłoczonemi, napuszonemi paniusiami w żrebakach, w skunksach, obładowanych pudełkami i paczkami? Wszyscy wszystkich bez żadnego wątplenia mrują za idiotów i chamów — i od czasu do czasu wyraziście sobie o tem przekonywują.

W tramwaju moskiewskim, natłoczonym do niemożliwości (pięciokrotnie większą ilość pasażerów przewozi rocznie sieć tramwajowa niż w ostatnim roku przed wojną), tłum jest wzajemnie życzliwy i pomagający sobie. Nie słyszałem nigdy wzajemnej sprzeczki.

Pewnego razu starałem się przecisnąć. Jakiś zapewne robociarz (trudno mi powiedzieć, bo wszyscy są tak samo ubrani), odezwał się:

— Ależ i grubas z pana.

— Cóż zrobić: nieszczęście to nie grzech, — odrzuciłem żartobliwie gwarowem rosyjskim powiedzonkiem.

— A coż to ma znaczyć — grzech? — prowokacyjnie zapytał robociarz.

Poczułem, że jedzie od niego wódka. Zrozumiałem, że jest zgorzszony „popowską” terminologią i pragnąc doprowadzić eksperyment do końca odpowiedziałem:

— Grzech, to jest człowiek, co zawinił. A grubość to cóż: wola Boska.

Rozmówca mój miał już najwyraźniej tych bluźnierstw sui generis dosyć.

— Nu, bracie, bogów tośmy już dawno przepędzili z kretesem. A pan (wy...) jest napewno burżuj?

Na tę straszliwą obelgę publiczność, która dotychczas z cichą aprobatą przysłuchiwała się sło-

wom robociarza, wzięła się z całą energią:

— Ależ i grubianin z ciebie. Czyż można człowieka tak obrażać tylko dlatego, że nosi kapelusz? Co ty możesz wiedzieć? A może jest przeciwnie!

Rozmówca mój bardzo skonfundowany. Czując się panem położenia, zwróciłem się do niego „per ty” z jakąś typową rosyjską „pribartką” i kończyłem przepychać się do wyjścia. Cały tramwaj się rozpromienił. Tępicieł burżujów równie przepchnął się do pomostu i długo kiwał do mnie przyjaźnie z odjeżdżającego tramwaju.

Patriotyczny bęben

ze skóry mecenasa uniwersytetu

Ameryka jest krajem największych dziwaków na świecie. Prasa donosi właśnie o kilku niezwykłych testamentach, które wywołały powszechne zainteresowanie. Niedawno zmarł w Chicago bogacz nazwiskiem Milford. Zapiisał on prawie cały majątek uniwersytetowi w Harvard, jednakże pod niezwykłym warunkiem.

Instytut anatomiczny tej uczelni musi się zobowiązać, że wraz z kapitałem Milforda przejmie także jego ciało. Ze skóry mecenasa ma siano sporządzić skórę do bębna. Ten niecodzienny instrument polecił zmarły odlać do przechowania prezesowi „Klubu starych kawa-

lerów”, do którego sam kilkadziesiąt lat należał i który hojnie wyposażył. Na prezesa klubu nałożył Milford obowiązek udawania się co roku 17 stycznia w towarzystwie członków klubu i kilku krewnych zmarłego na górę Bunker w Charlestona i wyębnięcia hymnu amerykańskiego na wspomnianym bębnie.

Pomysł tej niesamowitej ceremonii miał swoje źródło w patriotyzmie Milforda. Na górę Bunker zegrała się bowiem 17 stycznia 1775 roku bitwa amerykańców z Anglikami, która wyzwoliła Amerykę z pod panowania angielskiego.

Z reszty swej skóry kazał niezłomny parjota sporządzić okładkę wspaniałego albumu, który zawiera wydrukowaną złotem członkami na pergaminie deklarację niepodległości amerykańskiej.

Paryż domaga się zwolnienia Dymitrowa z więzienia

Odbyła się w Paryżu, w Salle Wagram, olbrzymia manifestacja, w której wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Natłok był tak wielki, że musiano zorganizować drugie zgromadzenie, ale mimo to setki ludzi odeszły, nie mogąc znaleźć miejsca.

Przewodniczącym był Andre Malraux, słynny powieściopisarz francuski i laureat nagrody Goncourtów. Zebranie rozpoczęło się odczytaniem listu sędziwej matki Dymitrowa która donosi, że przebywa obecnie w Lipsku, gdzie stara się o wypuszczenie syna na wolność. Następnie odczytano list Romain Rollanda, w którym znakomity pisarz ostrzega opinię publiczną przed pokojowymi deklaracjami „Fuehrera”. Głos zabrali: żona zamordowanego w obozie koncentracyjnym Dachau, byłego poposła komunizmu, Stanzla, francuski komunista Cachin, przedstawiciel ligi walki z antysemityzmem, reprezentant ligi ochrony praw człowieka i obywatela oraz wydalony z Niemiec amerykański obrońca Gallagher. Wszyscy mówcy domagali się natychmiastowego wypuszczenia na wolność Torglera i trzech bułgarów.

Amnestja obejmie wszystkich więźniów poza przestępcami, którzy działali na szkodę skarbu państwa?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według informacji, krążących od pewnego czasu, pogłoski o amnestji nie są pozbawione podstaw.

Proponowana z okazji 15-lecia niepodległości nie była wówczas ogłoszona, gdyż wypuszczenie więźniów na wolność na zimę powiększyłoby kadry bezrobotnych. Ogłoszenie amnestji, które wiąże się obecnie z wejściem w życie nowej konstytucji spodziewane jest w końcu marca lub kwietnia. Więźniowie zaś wypuszczeni byłiby nie wcześniej jak w lecie, by umożliwić im warunki istnienia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nowa amnestja będzie miała znacznie szersze ramy, jak poprzednia i obejmuje przestępców wszystkich rodzajów, prawdopodobnie nie tylko z wyjątkiem tych, którzy działali na szkodę skarbu państwa.

Poprzednia amnestja obejmowała przestępców, skazanych na karę do roku więzienia, spodziewana natomiast amnestja prawdopodobnie obejmie przestępców, których kara jest większa.

Według przewidywań, będą ulaskawieni skazani na karę do 6 miesięcy więzienia, skazani na karę

od pół roku do roku będą mieli darowane połowę kary, a przestępcy, odbywający karę ponad rok więzienia, będą mieli darowane jedną trzecią wyznaczonego przez sąd okresu.

Amnestja obejmie również i więźniów politycznych, m. in. i b. więźniów brzeskich. Ci, którzy zbiegli zagranicę, nie mogliby skorzystać

Paczki w Esplanadzie

znane ze swej dobroci po 20 groszy.

Nie wystarcza mieć mózg

Trzeba umieć nim operować

Profesor holenderski, dr. Jan Versluys, wygłosił we Wiedniu wykład o badaniach dwóch uczonych holenderskich nad mózgiem i nerwami.

Neurolog amsterdamski, dr. Wappers, zdołał wyjaśnić częściowo przynajmniej powstawanie włókien nerwowych

Ponadto prelegent przedstawił badania biologa Eugenjusza Dubois nad stosunkiem między wielkością ciała, a wagą mózgu. Jak wiadomo, waga mózgu nie jest współmierna z wielkością ciała. Dubois sformułował tezę, że waga mózgu jest proporcjonalna do powierzchni ciała. Stwierdził on także, że mózg rośnie nie stopniowo, lecz skokami. Powiększenie mózgu następuje przez nagłe dzielenie się komórek nerwowych

Dotychczas przypuszczano w myśl teorii Darwina, że zwierzęta ssące przystosowują się do środowiska. Badania Dubois przeczą temu twierdzeniu. Okazuje się, że podział komórek nerwowych w mózgu następuje nie z przyczyn zewnętrznych, lecz wewnętrznych. Przystosowanie się człowieka do środowiska nie wpłynęło hynajmniej na jego rozwój mózgowy.

Człowiek z epoki neandertalskiej posiadał mózg tak wielki, jak człowiek dzisiejszy. Nie umiał go jednak użyć i wykorzystać. Za twierdzeniem ten przemawia także fakt, że rasy prymitywne, które posiadają mózg tak wielki, jak rasy cywilizowane, nie umieją z nim konkurować; nie dlatego, by

były mniej inteligentne, lecz dlatego, że nie nauczyły się pracować swym mózgiem

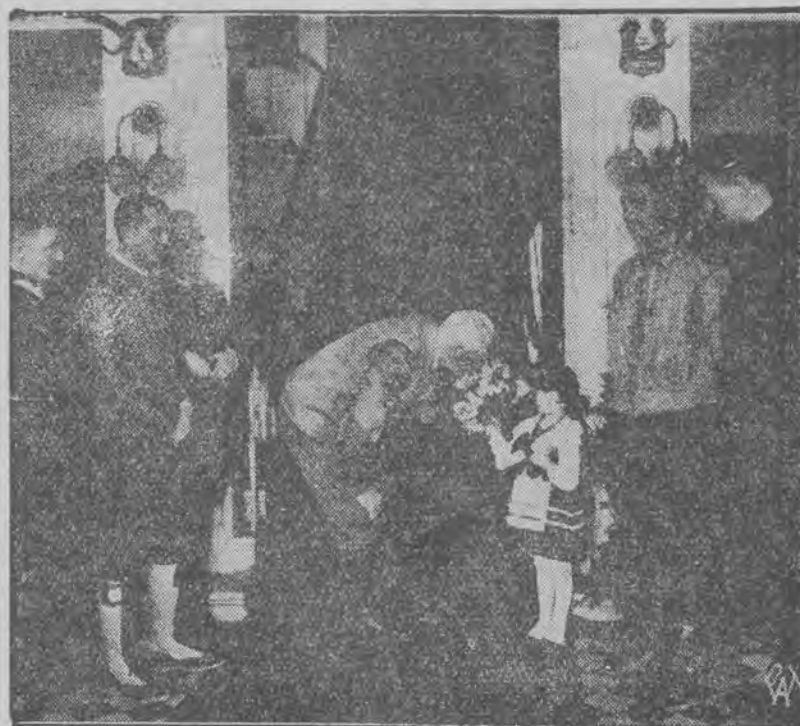
Pod koniec swego wykładu zaznaczył prelegent, że w ten sposób można dać wytłumaczenie wyjaśnienie powstania naszej kultury. Człowiek musiał niewątpliwie posiadać nadliczbowe, niezatrudnione komórki nerwowe, gdyż inaczej nie mógłby stworzyć nauki filozofji, matematyki, sztuki, muzyki i musiałby użyć całej swojej siły, całej swej inteligencji do zabezpieczenia swego życia.

Delegacja polska u Goeringa



W Berlinie obraduje 7-ma konferencja międzynarod. tow. żeglugi powietrznej (I. A. T. A.) W obradach bierze żywy udział delegacja polska. Zdjęcie nasze przedstawia ministra lotnictwa Goeringa w otoczeniu delegacji polskiej.

Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej



P. prezydent Rzplitej w dniu swych imienin przyjmował życzenia w Spale, m. in. od okolicznej dziatwy szkolnej. Wandzia Kaczyńska, uczennica szkoły powszechnej, składając życzenia w imieniu dziatwy, wypowiedziała następujący wiersz:

„Cała dzisiaj Polska radością przejęta,
Imieniny, imieniny pana prezydenta!

Uciśnij Jego wielki, dobroć nie zna tany,
Więc w Nim czcimy wielkość, za dobroć kochamy.

Usluchaj, o Boże, polskie pachołeta.
Mniej w potężnej swej opiece pana prezydenta!”

Na zdjęciu: Pan prezydent Rzplitej dziękuje małej Wandzi za złożone życzenia.

WIND „PALACE” TRAFI

Zaledwie Wczoraj...

W roli gł. uroczka MARGARET SULLIVAN;
partnerem jej niezrównany JOHN BOLES

NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA

Dziś początek o 4-ej

Dziś poraz ostatni!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15) Suke. S. Gorfeina (Pilsulskiego 54), J. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164) R. Rembickiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W czwartek, dnia 15 lutego r. b. w wydziale wojakowym Zarządu m. Łodzi (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto I.

W dniu tym winni się stawić na komisję mężczyźni rocznika 1912 i starsi, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkał na terenie 2, 3, 7, 8, 9 i 11 komisariatów policyjnych.

SANATORJA DLA GRUŻLIWYCH I ROBOTNIKÓW. — Przed kilku tygodniami władze centralne zawiadomiły urząd wojewódzki w Łodzi o wyasygnowaniu specjalnych funduszy na budowę pól sanatorjów dla chorych gruźlicznych oraz dla wyczerpanych pracą robotników fabrycznych. W preliminarzu na ten cel przewidzianych kredytów władze przeznaczyły również pewną kwotę dla potrzeb ludności województwa łódzkiego. W związku z tem wydział zdrowia publicznego w województwie zwoła w najbliższych dniach specjalne posiedzenie, na którym rozpatrzą na będzie kwestja wyboru miejsca na pól sanatorja. W rachubę wchodzi, jak slychać, m. in. Łagiewniki. Budowa wspomnianych wyżej domów zdrowia rozpoczęłaby się na wiosnę r. b.

NAGRODA M. ŁODZI DLA PRZEDSTAWICIELI NAUKI. — W samorządzie łódzkim rozpoczęto przygotowania do przyznania tegorocznej nagrody m. Łodzi. W myśl statutu nagrody m. Łodzi dla literatury nauki i sztuk plastycznych w roku bieżącym przyznana będzie nagroda przedstawicielowi nauki polskiej. Odpowiednia pozycja w kwocie 10.000 złotych została już umieszczona w nowym budżecie miejskim. W najbliższym czasie wydział oświaty i kultury wystosuje zaproszenie od odpowiednich instytucji naukowych i wyższych uczelni z prośbą o wydelegowanie swych przedstawicieli na posiedzenie jury nagrody, które odbyć się ma już w marcu r. b.

WYGRANE POCIESZENIA NA 100.000 ZŁOTYCH DLA GRACZY KOLEKTURY KAFTALA

W ostatnich dniach ciągnięcia IV klasy 28 loterii w popularnej i szczęśliwej kolekturze Kaftala padły rozliczne premje na zgórą 100.000 złotych. Jest to miła niespodzianka dla wielu graczy, a zarazem zachęta dla wytrwałych graczy tej popularnej kolektury do dalszej gry. Jest to zarazem ukoronowaniem i zamknięciem serii wygranych na wiele milionów, które padły w 28 loterii w tej kolekturze szczęścia.

Walter Dymsha Sielański Mankiewiczówna
tworzą rekordową obsadę komedji wojskowej
„Parada Rezerwistów”

Hitlerowcy w Łodzi

Dlaczego jesteśmy bierni wobec wzrastającej fali hakenkreuzleryzmu

Walka z hitleryzmem u nas powoli zasypia. Rok temu pod wrażeniem pierwszych ohydnych wyczynów narodowych socjalistów cała ludzkość wystąpiła przeciwko brunatnemu carowi i jego hakenkreuzlerowskim oprawcom. Rozpoczął się bojkot ekonomiczny Trzeciej Rzeszy i zewsząd podnosiły się głosy, wzywające do walki z groźnym niebezpieczeństwem nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz naszego kraju. Dziś walka przeciwko hitleryzmowi zastąpiła w jakichś strupieszalych formułkach bez kropli krwi w żyłach. Komitet do walki z hitleryzmem na naszym gruncie — towarzystwo niedołężnych i leniwych panów, goniących za marzatkami lub miesięczną pensyjką, spoczywa na laurach nieśmiertelności. Członkowie jego po grażeni są albo w błogim śnie, albo też w obawie przed utraceniem jakiegoś przedstawicielstwa, czy możnego klienta, wola nie występować zbyt agresywnie, aby nie narazić swej egzystencji. Tak więc walka nie by jest, a faktycznie jej niema. Są instytucje, szyldy, hasła, papier listowy i koperty, ale nie ma działalności, niema chęci ani wiary w pokonanie zmyru, albo przynajmniej jej osłabienie.

A tymczasem wróg nie śpi. Sygnalizowaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego piśmiar o rozwijającym się ruchu hitlerowskim w Polsce. Operetkowe wiśniowe i inne koszule, pojawiające się na G. Śląsku i w Zagłębiu, nie mogą być traktowane poważnie, aczkolwiek sam ruch, kopijący maniery i hasła swastykowców z tamtej strony kordonu rozwija się i zdradza wyjątkową żywotność. Nie należy zapominać, że przecież i sam Hitler rozpoczął budowę swej partji od kilkun-

stu zaledwie adherentów, a wyrosł dziś na rządzącego wielu milionów dusz. Nie wolno więc lekceważyć ani garstki naszych rodzimych narodowych socjalistów śląskich, ani rozpanoszenia się na naszym gruncie prasy o tendencjach hitlerowskich w rodzaju „Oreodowników”, „Pod pręgierz” i t. p., nie wolno przechodzić do porządku nad barbarzyńskimi, prądami, które nie tylko opanowały pragnącą się odegrać i wypłynąć na koniku rasistowskim endecję, ale i inne grupy z bardzo postępowymi hasłami na sztafardach, a ze swastyką ukrytą za pazuchą.

Dzisiaj pragniemy zwrócić uwagę na pewien odłam, który uprawia hitleryzm najbardziej świadomie, propaguje go w sposób najbardziej poważny, a przez swe pokrewieństwo narodowe z jego wodzami potrafi szerzyć go najsprawniej i najkonsekwentniej. Mamy tu na myśli naszych współobywateli, a mianowicie pewien odłam łódzkich Niemców, którego tendencje i poglądy miały okazję zamianifestować się z okazji odbytego parę dni temu w Łodzi zjazdu z powodu 10-lecia istnienia niemieckiego Volksverbandu w Polsce.

Wiadomo nam jest nie od dzisiaj, że „ideologia” hitlerowska przeżarła niejednego Niemca polskiego, piętnowaliśmy dopiero paskudną robotę, uprawianą przez organ hitleryzmu niemieckiego w Łodzi „Freie

Presse”, ale nie można było przypuszczać, że pismo to doprawdy jest obliczem duchowym bliźnich, zrośniętych z nami wielu dziesiątkami lat wazjemnego zgodnego współżycia, którzy korzystają dziś z dobrodziejstw tolerancji i równoprawnienia, posiadając szerokie prawa narodowe, kulturalne i wznaniowe. Nie mogliśmy przypuszczać, że gangrena poszła tak daleko i ogarnęła tak szerokie rzesze nie tylko nieoświeconych tyków, ale i inteligencji niemieckiej.

Wspomniany zjazd został otwarty przez przewodniczącego Volksverbandu senatora Uta, w obecności pos. Graebego z Bydgoszczy, dyr. Pohlmana, prez. Restela, p. Nehringa i in. Najbardziej charakterystyczne i najjaskrawiej oświetlające zaciemnienie, jakie spadło na pewne umysły, było przemówienie pos. Graebego; miało się wrażenie, jakgdyby żywcem został przeniesiony na łódką trybunę jeden z tych krzykaczy, którzy przy każdej okazji sławią przez radio berlińskie „wiekopomne zasługi” Führera.

Mówca scharakteryzował na przód „imponujące” przemiany, jakie nastąpiły w Rzeszy w ciągu pierwszego roku rządów Adolfa Hitlera. Opowiedział, jak zwalczany początkowo narodowy socjalizm doszedł wreszcie do głosu i „drogą rewolucji narodowej, która może być uważana za jedyną wielką bezkrwawą rewolucję, zlikwidował wszystko, co było złe i godne potępienia w narodzie niemieckim”. Mówił o tem, że wszędzie zauważyć można powstawanie nowego życia, które jest „radośniejsze, świeższe”, jak bezrobocie maleje, jak rodzą się nowe osiedla i powsta-

ją nowe możliwości egzystencji dla chłopca.

„Zrozumiałem jest — ciągnął mówca, — że dla wielu przyszło to niespodzianie, prawdziwym dla tych, którzy znajdowali się pod wpływem demokratycznego liberalizmu. Jest godne pożałowania, że istnieli również tacy, którzy szybko uciekli zagranicę i stamtąd wylewają kubły pomoy na państwo niemieckie”.

A więc to, co się działo i dzieje obecnie w Niemczech — ma być, zdaniem p. Graebego, czemś radosnym i świeżym, podczas gdy w rzeczywistości jest czemś ponurem i ohydny. Głoryfikowanie zbrodni i morderstw hitleryzmu, a natomiast wyklinanie i potępienie tych najbardziej wartościowych i zasłużonych jednostek, które musiały uciekać z Niemiec na emigracyjną tułaczkę — granicy wprost ze skandalem, szczególnie gdy się to czyta z trybuny, przemawiając do obywateli polskich w wolnej Polsce.

Bądźmy czujni na te odgłosy, które narazie są jedynie nie zbyt śmiałyymi pomrukami hitleryzmu, a które mogą się rozrosnąć i wzrość na sile. Nie dopuśćmy do tego, aby zwierz spotęzniał i zaczął pokazywać pazury. Bo wtedy będzie już zapóźno. Gdy stanie przed nami widmo wojującego, agresywnego barbarzyństwa, nie pomogą wyrzuty, że nie się nie robiło, aby zwalczyć to niebezpieczeństwo, że było się biernym, gdy bestja porastała w piórka. Wzajemne wyrzucanie sobie błędów i winy do niczego już nie doprowadzi, jak nie pomogło demokracji niemieckiej, gdy brunatny zbir zacisnął swą krwawą żelazną pięść.

Wzrost kosztów utrzymania o 1,15 procent

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem naczelniaka wydziału zdrowotności urzędu wojewódzkiego, p. dr. Skalskiego.

Po dokonaniu odnośnych obliczeń na posiedzeniu ustalono, że koszty utrzymania rodzin w miesiącu styczniu w stosunku do poprzedniego miesiąca grudnia wzrosły o 1,15 procent. Jest to nienotowany już od dawna wzrost kosztów utrzymania.

Państwo pokryje połowę kosztów leczenia funkcjonariuszów państwowych

Ogłoszone zostało obecnie nowe rozporządzenie o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów i szeregowców policji, straży granicznej, członków rodzin wyżej wymienionych, oraz emerytów. Rozporządzenie to ustala dopłaty skarbu państwa za porady lekarskie w wysokości 50 proc., opłaty za leczenie w szpitalu w wysokości 75 proc., opłaty za niezbędne lekarstwa w wysokości 75 proc. i opłaty za specyfiki za granicę w wysokości 50 procent sumy kosztów. Resztę kosztów ponosić będzie chory.

Państwowa pomoc lekarska obejmuje porady z wyjątkiem zabiegów dentystycznych, pomoc położniczą, dostarczenie lekarstw, leczenie w zakładach fizykalnej terapii i t. p. Pomocy udzielają lekarze, upoważnieni w tym celu przez wojewódzką władzę administracyjną. Pomoc udzielana jest na podstawie karty porady, którą chory otrzymuje po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 gr. Kartę taką wydaje władza służbowa funkcjonariusza. Rozporządzenie to weszło w życie 1 b. m.

Gdzie Kiedy Co

Reorganizacja systemu leczenia

Czy zlikwidowane zostaną punkty lekarskie?

Niezwłocznie po zakończeniu prac nad reorganizacją administracji łódzkiej ubezpieczalni społecznej, władze jej przystąpią do reorganizacji sposobów udzielania pomocy lekarskiej.

Na pierwszy ogień pójdzie sprawa punktów lekarskich i lekarzy domowych. System ten, zaprowadzony przez dr. Bogusławskiego, wywołał w swoim czasie wiele zastrzeżeń. Miał on wielu przeciwników, którzy twierdzili, iż utrudnia w dużej mierze szybkie otrzymanie pomocy specjalnej. Cho-

rzy zmuszeni byli najpierw meldować się na t. zw. punktach, by dopiero potem dostać się do lekarza specjalisty w lecznicy kasowej. Dzisiaj system ten jest również zwalczany, a to ze względu na koszty, na jakie on naraża ubezpieczonych. W razie choroby ubezpieczeni muszą dwukrotnie do płacać. Późatem same punkty są prymitywnie zorganizowane, a mimo to utrzymanie ich pochłania dzisiaj znaczną część budżetu.

Otóż w związku z tem, jak slychać powstał projekt całkowitego przywrócenia dawnego systemu leczenia, który polegał na tem, że ubezpieczony otrzymywał pomoc bezpośrednio w swoim obwodzie. Sprawa zniesienia punktów lekarskich wywoła oczywiście poważną dyskusję i losy jej rozstrzygnięte zostaną po przeprowadzeniu gruntowniejszych badań.

FOTOGRAF PRASOWY ROSS
6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczanńskiej
Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.
po cenach b. niskich!

W dnia 5 b. m. zmarła w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach

Z Rosenbergów Eugenia Szykierowa

o czym świadomiami krewnych i przyjaciół

Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Szofer pod autem

Karygodna nieuwaga kierowcy autobusu

Na stacji autobusowej przy ulicy Lutomierskiej 13 wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek.

Szofer autobusu, oznaczonego nr. L. D. 377157, Waclaw Tokarski, zamieszkały przy ulicy Okrzei 10, stwierdziwszy defekt w autobusie, przystąpił do naprawy samochodu i w tym celu podważył wóz przy pomocy lewaru.

Gdy znalazł się pod samochodem i zajęty był reperowaniem odnośnej części, nagle na stację nadjechał inny autobus, który przez nieostrożność szofera zawadził o lewar repero-

wanego przez Tokarczyka samochodu. Skutkiem tego lewar osunął się a koła autobusu przysgniotły Tokarskiego. Rozległ się straszny krzyk przysgniecionego. Kilku szoferów rzuciło się niezwłocznie na ratunek, podniesiono samochód i wyciągnięto Tokarczyka, wzywając do pogotowia ratunkowego ubezpieczalni społecznej.

Lekarz pogotowia stwierdził złamanie prawego obojczyka oraz ogólne potłuczenie ciała i przewiózł ofiarę tragicznego wypadku do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej w stanie groźnym. (p)

TEATR MIEJSKI
Dziś i dni następnych „Ivar Erenger”.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84
Niedziela, dnia 11 lutego
o godz. 6-ej wiecz.

Jedyny w Polsce znakomity jazzowy

CHÓR WARSZA

(Aston, Rald, Jaworski, Stępniewski, Wars)

Ponadto udział biorą:
Znakomity piosenkarz-chłubnie znany z płyt gramofonowych

Tadeusz Faliszewski
w swoim repertuarze oraz

JAZZ na 2 fortepiany

Leon Boruński (Laureat Konkursu Chopinowskiego) i Henryk Wars (najpopularniejszy kompozytor przebojów)

W programie: najpiękniejsze i najpopularniejsze melodie oraz najnowsze przeboje.

Bilety od 1 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji

TEATR POPULARNY
Dziś i dni następnych „Hotel Imperial”.

CHÓR WARSZA W ŁODZI

Jak się dowiadujemy przyjeżdża do Łodzi na jeden występ znakomity jazzowy chór Warsza i daje koncert w sali filharmonji w nadchodzącą niedzielę dnia 11 bm. o godz. 6 wiecz. Oprócz chóru Warsza udział biorą znakomity piosenkarz polski Tadeusz Faliszewski oraz jazz na dwa fortepiany w wykonaniu świetnych pianistów Leona Boruńskiego, laureata konkursu szopenowskiego i Henryka Warsa, najpopularniejszego kompozytora przebojów.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE

Oddz. teatr. art. przy słow. Kult. tur Liga urzędują w piątek, dnia 9 lutego br. specjalne ulgowe przedstawienie dla szerokiego rzesz sztuki „Ivar Kreuger” po cenach najniższych od 35 gr. do 2.30.

Pozatem bilety ulgowe po cenach niższych na wszystkie przedstawienia w teatrze Miejskim i do kin na wszystkie seanse.

Bilety ulgowe i informacje w sekretariacie Kultur Ligi Zachodnia 68 (front, parter) od godz. 10 rano do 10 wiecz. bez przerwy, tel. 151-15.

Niezadowoleni klienci

falszywie oskarżyli adwokata Planera

Józef Tomala, b. właściciel piekarni „Złoty Ul”, zamieszkały przy ul. Andrzeja 54 w maju 1933 roku powierzył prowadzenie pewnej sprawy adwokatowi Ludwikowi Planerowi (Piotrkowska 56).

W sądzie grodzkim w Łodzi sprawa wypadła niepomyślnie dla Tomali, wobec czego złożył on odwołanie do sądu okręgowego. Za pierwszą instancję, jak to wyjaśnił Tomala wpłacił on adwokatowi 600 zł., zaś przy apelacji adwokat zażądał jeszcze 300 zł., spotkał się jednak z odmową.

Dnia 10 września 1933 roku Tomala wraz z małżonkami Piotrem i Antoniną Dębowski, zamieszkałymi przy ul. Kilińskiego 32 zjawił się u adw. Planera, domagając się zwrotu 600 zł., pobranych od niego

Gdy adw. Planer odmówił, rozgłaszali oni, że adwokat Planer nieudolnie prowadził sprawę, że żądał łapówek dla sędziów i t. p.

Tomala skierował również list do rady adwokackiej, podając również podobne zarzuty przeciwko adw. Planerowi. Adwokat zaskarżył Tomalę i małż. Dębowskich do sądu grodzkiego w Łodzi o oszczerstwo. Sad pod przewodnictwem sędziego Kaźmierskiego po rozpoznaniu sprawy skazał 45-letniego Józefa Tomalę na 2 miesiące aresztu i 200 zł. grzywny z zamianą na dalszy miesiąc aresztu, a małżonków Piotra i Antoninę Dębowskich każde na 1 miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu w razie niezapłacenia.

Tomaszów

KLUB URZĘDNIKÓW

O odbyło się zebranie pracowników samorządowych, urzędników państwowych, zakładów przemysłowych i in. celem utworzenia klubu urzędniczego. Statut przyjęto i do władz wybrano: prezes — Frankowski, wiceprezes — dyr. Kokular, sekretarz — Majchrzak, skarbnik — kom. Miłkowski.

Otwarcie klubu nastąpi w dniu 10 bm. i z okazji tej urządzona będzie zabawa towarzyska.

BUDŻET MIASTA

Prace nad budżetem miasta zostały już ukończone. Globalna suma budżetu wynosi 809.000 zł.

ZMIANY W POLICJI

Z dnieniem dzisiejszym kierownictwo komisariatu policji państwowej objął podkomisarz Bronisław

Lipski z Łodzi. Poprzedni kierownik podkom. Alfred Koehn przeniesiony został na równorzędne stanowisko do 13 komisariatu w Łodzi.

OKRADZIONY SKLEP

Wczoraj w sklepie Domagalskiego i Remisza (Kolejowa 13) dokonano kradzieży produktów spożywczych. Poszkodowany oblicza straty na 300 zł. Dochodzenie w toku.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z przedstawienia, urządzionego przez Fredzisa Rottenberga, Fredzisa i Nadzieję Rajsfeldów, Fredzisa Frenkla, zebrano na dożywianie dzieci szkół powszechnych zł. 5.75.

Najwyższy czas zamknąć

demoralizujące młodzież lokale gier „sportowych”

W lokalu gier sportowych przy ulicy Piotrkowskiej 18 miała miejsce późnym wieczorem dnia onegdajszego krwawa bójka, która pociągnęła za sobą poranienie 3 osób.

Przy jednym ze stolików w czasie gry powstała kłótnia między kilku uczestnikami, którzy wzajemnie poczęli sobie zarzucać oszukańcza gry. Jeden z uczestników gry odmówił natomiast zapłacenia za los nie udziału w grze.

Kłótnia wnet zamieniła się w bójkę. Dopiero przybyła kilku posterunkowych, którzy musieli rozdzielać rozżwieczonych amatorów hazardu, położyło kres bójce.

Okazało się, iż 3 osoby zostały poważnie poranione, wobec czego wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz opatrzył 42-letniego Józefa Piecyka, z zawodu handlarza słodyczami (11 Listopada 144, rany tłuczone głowy), Stanisława Michalczyka, furmana, właściciela własnego wozu (Kilińskiego 33), który odniósł rany całego ciała i wreszcie Adama Kudlickiego, z zawodu cieśli (Magistracka 1), który otrzymał kilka ran klutych nożem w okolicy serca.

Po nałożeniu opatrunków lekarz pogotowia miejskiego dr. Jaroszewski polecił rannych Michalczyka i Kudlickiego przewieźć do domu w stanie silnie osłabionym. Piecyk zaś został odprowadzony do lokalu V komisariatu.

Policja wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn zajścia i sprawców poranienia powyższych osób. (p)

KSIAŻĘ ASYRYJSKI O SWOIM NARODZIE

W najbliższą środę, t. j. dnia 7 b. m. o godz. 20 staraniem Polskiej YMCA w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 (front, III piętro) prof. David Jaragar, brat księcia Malika Kahila wodza asyryjczyków wygłosi ciekawą odczyt pt. „Dawna i obecna kultura asyryjskich chrześcijan”.

Odczyt ten zostanie przetłumaczony z angielskiego na język polski.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Bezwzględny areszt

i pozbawienie prawa wykonywania zawodu za pomoc w kradzieży prądu

Podczas przeprowadzania rewizji instalacji w domu, przy ul. Piłsudskiego 22 pracownicy Elektrowni Łódzkiej stwierdzili że Eljasz Jakób Neifeld korzysta w swym mieszkaniu z prądu elektrycznego bez wiedzy Elektrowni.

O powyższem spostrzeżeniu swych pracowników dyrekcja Elektrowni Łódzkiej zawiadomiła władze policyjne, które natychmiast wszczęły dochodzenie. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Eljasz Jakób Neifeld dopuścił się kradzieży prądu, działając wspólnie z właścicielem koncesjonowanego biura „Elektrotechnicznego Mordką Prochem. Obaj zasiedli też na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził winę podsądnych i w wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd grodzki skazał Eljasza Jakóba Neifelda na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na okres 3 lat, jednakże pod warunkiem zapłacenia Elektrowni odszkodowania za poniesione wskutek kradzieży prądu straty, zaś właściciel biura instalacyjnego skazany został na 4 miesiące bezwzględnego aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania swego zawodu w ciągu 3 lat.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził winę podsądnych i w wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd grodzki skazał Eljasza Jakóba Neifelda na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na okres 3 lat, jednakże pod warunkiem zapłacenia Elektrowni odszkodowania za poniesione wskutek kradzieży prądu straty, zaś właściciel biura instalacyjnego skazany został na 4 miesiące bezwzględnego aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania swego zawodu w ciągu 3 lat.

Bala Filharmonji

KEREN KAJEMET LEISRAEL

przy Org. Sjonistycznej w Łodzi

Dziś! o godz. 8.30 w. **Uroczystość Akademja Palestyńska**
Przemówienie n. t. „Ideal i rzeczywistość Palestyńska” wygłosi znany literat i poeta hebrajski **M. Bystrycki** z Palestyny
Część koncertowa z udziałem chóru mieszanego Tow. „Hazomir” pod dyr. Prof. **J. Zaks**a, przy fortepianie J. Pietruszkowa

1876 -- M. Karłowicz -- 1909

W dniu 8 b. m. przypada 25 rocznica śmierci jednego z najwydatniejszych przedstawicieli „Młodej Polski” w muzyce, o którym niemiecki krytyk dr. Henschel napisał w swoim czasie w „Signale”, że Mieczysław Karłowicz jest nie tylko jednym z najznakomitszych muzyków swej ojczyzny, ale mógłby być jednym z reformatorów muzyki ostatniej doby, gdyby lawina tatrzańską nie była skróciła jego życia.

Urodził się na Litwie, w Wiesznie w roku 1876 i żył wszystkiego 33 lata. Góry tatrzańskie wyrwały to serce na zawsze, zabrały z powrotem to, co kiedyś czerpało z nich ducha i życie.

Do pierwszych młodzieńczych kompozycji Karłowicza

należą pieśni, uwertury, symfonia, serenada smyczkowa, sonata fortepianowa, muzyka do utworu Tetmajera „Na Anioł Pański”. Kompozycje te nazywał pamiątkami młodości, nie przywiązując do nich żadnej wagi. Dzieła powyżej wspomniane zdradzają różne wpływy. W pieśniach wzorował się na Moniusze, w serenadzie na orkiestrę smyczkową czujemy wzory Czajkowskiego i Griega. Koncert skrzypcowy przypada na ten czas, kiedy powstała symfonia „Odrodzenie” i jest perłą literatury skrzypcowej dziełem wielkiego talentu. — Wszystkie te formy klasyczne nie odpowiadały jednak rodzajowi talentu przedwcześnie zmarłego twórcy. Od roku 1903 Karłowicz tworzył wyłącznie dzieła orkiestrowe, z

znając symfoniczną muzykę za najwyższy rodzaj muzyki, a orkiestrę za najwymowniejszy instrument. W poemacie „Powracające fale” widnieje wpływ Wagnera i Straussa, ale widoczne są tendencje poszukiwania form własnych. W sztuce swojej oddalił się od panujących u nas kanonów, pozostałych w spuściźnie po Noskowskim i Żeleńskim i wraz z resztką „Młodej Polski” zajął odrębne stanowisko. Nie uznawał go z początku, ale nie uznawał go z początku również i Wyspiańskiego.

Powstały „Trzy odwieczne pieśni”: „Pieśń o wiekistej tęsknocie, pieśń o miłości i śmierci i pieśń o wszechbycie”. Te trzy pieśni na wielką orkiestrę — to trzy prometeuszowe wybuchy duszy twórcy. W tej wielkiej kompozycji o tytanicznym rozmachu Karłowicz opłótł wybornie formę, stał się spójnym i lakonicznym. —

Wszystkie elementy życia twórcy symbolizuje świetną tematyczną robotą oraz szeregiem motywów przewodnich, wprowadzonych do wszystkich części tej symfonicznej trylogii. „Rapsodia litewska” jest jednym z najpiękniejszych dzieł mistrza. Opiewa ona smutek Litwy, smutek tragiczny ludu. Od czasów Szopena nasza muzyka nie wydała ani jednego kompozytora, któryby z równą siłą talentu, fantazji i szczerości zdołał zobrazować z równym mistrzostwem załość i beznadziejność. „Stanisław i Anna Oświęcimowie” jest dziełem głębokiego uczucia, a „Smutna Opowieść” jest obrazem ostatnich chwil duszy, mającej uciec w lepsze sfery.

Co, co znali Karłowicza bliżej, opowiadają, że pod wpływem tęsknoty zamknął się w sobie i pogrążył w świecie swych wizji, że miał duszę czystą jak kryształ i umysł głęboko filozoficzny. Poznawszy świat, uciekał w góry, by w nich czerpać potęgę natchnienia. I ten, który wśród ludzi zdawał się być skamieniałym w swej tęsknocie i zadumie, przed obrzymami skalnymi otwierał całą głębię swej duszy. Nie zdążył się całkowicie wypowiedzieć. Ilekć cudownych natchnień wniosły wichry, ilekć ich stopiło się w poszumach gór tatrzańskich, rozplynęło w promieniach księżyca...

Spowiły w wieńce złom granitowy w Zakopanem zamyka karty najjaśniejszych wspomnień krótkiego życia niezapomnianego poety tonów. To, co pozostało, wystarczy jednak, by naród polski z dumą i miłością wspominał o zgastym tak młodo mistrzu i by pamięć jego czczona była narówni z pamięcią najwybitniejszych synów Polski.

F. Halpern.

W 64 językach przemawia radio sowieckie

W ciągu dziesięciu ostatnich lat radio w Sowietach doznało znacznego rozpowszechnienia. W tym okresie wytworzona została olbrzymia sieć rozgłośni radiowych oraz powstała cała gałąź przemysłu, produkująca aparaty dla milionów słuchaczy. Na ogromnej przestrzeni ZSRR działają 64 sowieckie rozgłośnie o sile 2.000 kw., z których najsilniejsza jest stacja w Nogin-sku pod Moskwą o sile 600 kw. 36 specjalnych stacji obsługuje wszystkie narodowości zamieszkujące ZSRR. Rozgłośnie te nadają w 64 językach. W Rosji sowieckiej jest obecnie około 12 milionów słuchaczy. Radio obejmuje swymi programami muzykę, dramaty, literaturę, naukę, technikę, nadawane są specjalne audycje dla młodzieży, kolechozów, dalej program obejmuje jeszcze kulturę fizyczną, audycje dla armii i szkół itp. Audycje dla dzieci dzielą się na trzy grupy: dla dzieci od 5 do 7, dla dzieci do lat 10 i dla dzieci do lat 13. Młodzież, dzieci, robotnicy mają nieograniczony dostęp do mikrofonu. Moskiewska redakcja żurnalu dziecięcego utrzymuje pisemny kontakt z 5-6 tysiącami dzieci — radiosłuchaczy.

W ramach drugiej piątkietki sieć rozgłośni ma być powiększona a zarazem wzmocniona ma być produkcja aparatów odbiorczych. Na ten cel przeznaczono 40 milionów rubli. (r)

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop. w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Trjest przeciwko Gdyni

Rząd włoski ustalił obecnie szereg dalekosiężnych premii, mających na celu zwiększenie ruchu tranzytowego przez Trjest dla zwalczania konkurencji portu gdynińskiego. W tym celu ustalone zostały wydatne ulgi przy imporcie towarów kolonialnych przez port trjesteński do szeregów krajów środkowej Europy. W szczególności ulgi te, przyznane importerom austriackim, obejmują kawę, herbatę, kakao itd. W najbliższym czasie wydatne premie ma wprowadzić rząd włoski w odniesieniu do surowców zamorskich a w pierwszym rzędzie dla bawelny i wełny.

Czy umiesz siedzieć przy stole?

Warto posłuchać kilku dobrych rad

Ze sposobu zachowania się przy stole i jedzenia wyciąga się wniosek o stopniu towarzyskiej kultury danej osoby. Dlatego pokrótce postaramy się wyłuszczyć tu główne zasady odnośnych „reguł międzynarodowych”.

Zacznijmy od sposobu zasiadania do stołu. W liczniejszym towarzystwie hasło do tego daje pani domu i do jej obowiązków należy też rozmieszczenie gości, przyczem starać się trzeba, aby sąsiedowały ze sobą przy stole o ile możliwości osoby o płci odmiennej, a więc przeplatane: kobiety obok mężczyzn. Tu nadmienić jeszcze trzeba, że dla mężczyzny, jeśli nawet po obu stronach ma za sąsiadki kobiety, jego sąsiadką jest kobieta znajdująca się po prawej stronie i w ciągu całego czasu znajdowała się przy stole obowiązkiem jego jest usługiwać tej swojej damie i zabawić ją rozmową.

Siedzieć przy stole na krześle należy głęboko, w pozycji wyprostowanej, z nogami wolno spoczywającymi całą stopą na podłodze. Nie trzeba nóg ani zaginać pod krzesło, ani wyciągać przed siebie, a już pod żadnym pozorem zakładać jednej nogi na drugą. Recepta naturalnie chwila jedzenia, powinny być trzymane na nogach, lekko nłożone. Opanowanie się o stół lokcjami, zarówno w czasie jedzenia jak i przed lub po nim, jest bezwarunkowo niedozwolone i uchodzi za nieprzyzwoitość. Tak samo bacznie należy, by przy stole zajmować tylko tyle miejsca, ile tego koniecznie potrzeba; więc ramiona trzymać trzeba, także w czasie jedzenia, przy sobie, by lokcie nie odstawały zbyt od korpusu. Serwetki — o ile znajduje się przy naszym nakryciu — nie zakładać za koltierz, czy za brzeg kamizelki, lecz rozłożyć na swych kolanach.

Ryb nie należy jeść nożem, lecz

widelcem i specjalnym tępym nożem przeznaczonym do ryb. Zupy nie wolno ciągnąć głośno; tak samo nie należy hałaśliwie wysysać kości.

Palić przy stole nie powinno się, a w każdym razie nie przed jedzeniem i w czasie jedzenia. Przed zapaleniem zaś papierosa, zwrócić się należy o pozwolenie do sąsiadów, skontrolowawszy przedtem, czy na stole znajduje się popielniczka — znak, że palić można.

Używanie wykalczki podczas jedzenia powinno być stosowane tak, aby czynność ta — sama w sobie niezbyt powabna — nie raziła nikogo. Koniecznie należy przytem drugą ręką ostaniać usta, a manipulować wykalczką tylko w granicach najkonieczniejszej potrzeby i krótko. Zużyta wykalczkę przelamuje się i wrzuca do popielniczki.

Usta ociera się tylko serwetką, którą następnie znowu układamy na swych kolanach. Po skończeniu jedzenia, przed samem powstaniem od stołu, serwetkę kładziemy na stole przed sobą, najlepiej złożoną.

Znak do powstania od stołu daje pani domu. Przedtem powstawać nie należy w ciągu całego czasu trwania obiadu czy biesiady, chyba w czasie toastu.

Sposoby podawania potraw do stołu są różnorakie. Jeżeli towarzysstwo jest mniej liczne i chodzi o utrzymanie formy swobodniejszej, półmiski stawiane są wprost na stole i albo rozdzielają potrawy pani domu, albo też czerpią je z półmisek sami goście. Na większych przyjęciach i bankietach roznosi półmiski z potrawami służba wedle kolejności osób siedzących przy stole. O ile potrawy nakładają nam na talerz pani domu lub służba, wówczas w pewnym momencie daje się znak, że „dosyć”, przez

wypowiedzenie słowa „dziękuję”. Jeżeli mamy potrawy nabierać sobie sami, przedewszystkiem podsuwamy półmiski naszej sąsiadce i ewentualnie nawet pomagamy jej w tej czynności.

Przestrzegać należy umiarkowania zarówno w jadłach jak i napitkach; więc potrawy danej nie bierze się zbyt wiele, a raczej można dobrać jej po zjedzeniu poprzedniej porcji. O ile nie czyni tego służba (względnie pan domu), nalewa sobie wódki czy wina do kieliszka sam gość, obsługując również swą sąsiadkę, której jednak nie trzeba nakłaniać do picia, a nalewać do jej kieliszka tylko wówczas i tyle, ile pozwala. Pić dużo nie wypada. Bacznie też trzeba, aby przy nalewaniu i piciu nie rozlewać na obrus.

Nakoniec uwaga natury ogólnej: nie należy zwracać szczególniej szej uwagi na jakość podawanych do stołu potraw, a nawet jeśli cze goś nie lubimy, nie mówić tego, a jedynie wziąć tej potrawy jaknajmniej, aby potem nie pozostało na talerzu zbyt wiele niedojedzonych resztek, co jest niewłaściwe, zwłaszcza na przyjęciu w domu prywatnym.

Co się tyczy stroju, to — jeśli chodzi o zwykły obiad „proszony” w małym gronie, w porze południowej — dozwolony jest każdy ubiór ciemny u mężczyzny, a suknia spacerowa u kobiety. Na większe przyjęcia w porze wieczorowej obowiązują stroje wizytowe, a zatem u mężczyzny conajmniej czarna wzgl. ciemno marenego marynarka i „sztyczkowe” spodnie; bielizna biała, krawat w ciemnych tonach. Na bankiety używa się fraka lub smokinga tylko w porze wieczorowej; w dzień stroju wizytowego. Kobieta zasiada do bankietu w toalecie wizytowej, w momentach zaś bardzo uroczystych — balowej.

Jaka część pensji może zająć sekwestrator skarbowy?

Zarobek miesięczny do 100 złotych jest wolny od egzekucji

Na podstawie obowiązującego od 1 b. m. rozporządzenia wprowadzone zostały zmiany do dotychczasowych przepisów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenie służbowe i zaopatrzenie emerytalne, jak i renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w jednej piątej części, jeżeli nie przewyższają 1,200 zł. miesięcznie.

Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobory miesięczne, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki. Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartością świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych.

Suma zarobku w wysokości 100 zł. miesięcznie zawsze jest wolna od egzekucji.

Rozporządzenie skraca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doreczeniu upomnienia. Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś odbywać się będzie w 9 dni po doreczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą one być ściągane z dłużnika.

Urząd skarbowy może za dać od wierzyciela zaliczki na pokrycie kosztów egzekucji. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucji ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędowi skarbowym. Obecnie samorzady bę-

da musiały wpłacać zgóry koszty egzekucji bez pewności, czy uda się ściągnąć w od podatnika.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Orkiestra salonowa Arkadiusza Bukia.
- 15.40 Komunikat izby przemysł. handl. w Łodzi.
- 15.40 „Dla znawców jazzu” — (płyty).
- 16.00 Muzyka o łabędziu (płyty)
- 16.25 „Skrzynka PKO.
- 16.40 Kącik językowy.
- 16.55 Koncert kameralny w wykonaniu kwintetu detego (Suita op. 57 Lafabie’a i Kwintet op. 81 Onslowa).
- 18.00 Transmisja z Sierocińca im. marsz. Józefa Piłsudskiego.
- 18.20 Odczyt p. t. „Rozwój samorządu terytorjalnego na Śląsku w latach ostatnich”.

- 18.40 Skrzynka muzyczna.
- 19.25 Feljton aktualny.
- 20.00 „Myśli wybrane”.
- 20.02 Koncert popularny w wykonaniu ark. i Eugeniusz Mosakowski (baryton).
- 21.00 „Uczta” — fragm. z powieści Flauberta p. t. „Salambo”.
- 21.15 Muzyka lekka (Orkiestra i piosenki w wyk. Miry Zimińskiej)
- 22.00 Pieśni w wyk. kantora Rosenblata (płyty)
- 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Langenberg (456)
- 17.00 Koncert (Uwertura „Cockaigne” Elgara, Koncert skrzypcowy Brucha, Suita nr. 3 Czajkowskiego).
- Wiedeń (507)
- 19.35 Symfonia „Faust” Liszta.
- Brusela (484)
- 19.15 Sonata nr. 11 Haendla i Kwartet F-dur Dworzaka.
- North Reg. (449)
- 20.45 Koncert („Romeo i Julia” Czajkowskiego, Symfonia Mozarta, Suita Deliusa, Serenada na smyczki Dworzaka, Uwertura „Polski karnawał” Berlioz).
- Budapeszt (550)
- 19.50 Opera Goldmarka „Królowa Saba”.

Ubezpieczenia Społeczne Rozporządzenia wykonawcze

Wydanie drugie zł. 1.80
Ustawa o ubezpieczeniu społecznym Organizacja Ubezpieczeń Społecznych Świadczenia. Składki. zł. 1.60
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj” Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL”

Filmy przez nas wyświetlane są wybrane!

Cechuje je wybitna reżyserja!
Oryginalna treść!
Imponująca obsada!

Na filmach naszych nikt się nie zawiedzie!
Na najbliższe tygodnie zapowiadamy:

Najpotężniejsze widowisko filmowe

Kawalkada

z Clive Brook’iem i Dianą Wynard.

Jei Królewska Mość

LILJAN HARVEY — JOHN BOLES

JENNIE GERHARDT wg. T. Dreisera

(Zaułki życia) z SYLVIA SYDNEY

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

Dnia 6 października rozpoczął się atak na Serbję ze strony niemiecko - austriackiej i bułgarskiej; dnia 5 listopada połączyły się wojska niemieckie i bułgarskie. Udało się też bułgarom powstrzymać napór generała Sarrail'a, który wylądował w Salonikach. Eberhard otrzymał depezę, zawierającą jedno słowo: „Bukareszt”.

ROZDZIAŁ XIX.

Jako Eberhard Hatzberg i Mercedes Farere nie mogli oczywiście jechać do Rumunii, gdzie roilo się od szpiegów. — Między innymi od takich, którzy przywędrowali tu wprost z Sofji. Z Eberharda zrobiono zatem u sofijskiego męża zaufania oddziału B.3, kupca Aleksandra Grigorjewicza Naszczenko z Moskwy, a z Mercedes — śpiewaczkę Georgette Ernano z Nowego Orleanu.

Nie pojechali też razem ku granicy rumuńskiej. Mercedes wybrała najkrótszą drogę, zapewniając sobie najpierw za pośrednictwem odpowiedniej agencji w Sofji tymczasowy kontrakt — bez wzajemnego zobowiązania, z kabaretem w Bukareszcie. Eberhard natomiast zaryzykował drogę przez Konstancę, przybывая rzekomo z Odesy.

Oboje przebyli zupełnie spokojnie granicę, a gdy Eberhard wszedł do hotelu „Paris” pierwszą osobą, którą spotkał w hallu była Mercedes, która również tu się zatrzymała. W międzyczasie zdołała ona definitywnie podpisać swą umowę z music - hallem, w którym już występowała.

Eberhard ułożył sobie na Bukareszt specjalny plan działania. Plan ten przedstawiał się bardzo zuchwale, ale miał bezwzględnie szanse powodzenia.

W myśl tego planu zameldował się następnego dnia po przybyciu u posła francuskiego. Został przyjęty natychmiast i to przez posła we własnej osobie.

— Pan Naszczenko?

— Do usług, ekscelencjo!

— Czego pan sobie życzy ode mnie?

— Chciałbym zainteresować ekscelencję wydawnictwem francuskiego pisma codziennego w Bukareszcie. Mam na myśli wydawanie absolutnie neutralnego pisma codziennego w języku francuskim. Wiadomo ekscelencji, że w Bukareszcie wychodzi dziennik niemiecki,

który niezawsze ściśle przestrzega zasad neutralności. Ponieważ towarzystwo rumuńskie mówi po francusku i, o ile mi wiadomo, odnosi się z pewną sympatją do Francji, mógłby liczyć dziennik francuski na licznych czytelników. Liczni czytelnicy są gwarancją dobrego interesu, oraz politycznego wpływu — a nie potrzebuję ekscelencji bliżej tłumaczyć wartości tego wpływu przy obecnej koniunkturze politycznej.

— Pan jest kupcem, panie Naszczenko, prawda?

— Jestem kupcem. Przez długie lata byłem jednak czynny w wydawnictwie „Utro Moskwy” i znam się na technice redakcyjnej; mam sporo doświadczenia.

— A czego sobie pan życzy ode mnie, panie Naszczenko?

— Ekscelencjo! Przystąpię od razu do rzeczy. Ja chcę od pana pieniędzy. Brzmi to wprawdzie niezbyt zachęcająco, rozumiem. Pismo codzienne nie może istnieć bez funduszy. Ja wprawdzie rozporządzam większą sumą, ale nie mam dostatecznych środków. Szukam więc w panu moralnie zainteresowanego współnika, którego pytam: czy może pan przystąpić z kapitałem? Zdaje mi się, że to jest logiczne?

— O! Jest pan rozbijającą szczery — rzekł z uśmiechem.

— Niech mi pan zatem przygotuje dokładny kosztorys, a ja ze swej strony przyrzekam uczynić wszystko, aby zrealizować pański plan, który wydaje mi się być zupełnie na czasie.

W dwa tygodnie później ukazał się pierwszy numer „Nouvelles de Bucarest”. Naczelne go redaktora dało od siebie poselstwo francuskie, personel pomocniczy znalazł się szybko, materiał zdobyto najkrótszą drogą i w ten sposób agent nie-

A. Kantor S-cy, Grand-Hotel
kupuje brylanty i złoto
placi najwyższe ceny.

mieckiego wywiadu, hrabia Eberhard von Hatzberg stał się wydawcą francuskiego dziennika, który żywo bronił spraw ententy — przynajmniej pozornie.

Trzeba przyznać, że Eberhard pracował w swym dzienniku bardzo gorliwie i poświęcał mu wiele czasu. Służbę informacyjną przy poselstwie pełnił z jego ramienia niejaki pan

Corneaux, żywy i zdolny dziennikarz, który nie miał sekretów przed swym wydawcą zwłaszcza, kiedy potrzebował zaliczki a conto pensji, co zdarzało się bardzo często. W poselstwie był Eberhard bardzo mile widziany i sam poseł prawie niczego przed nim nie ukrywał tak, że był on dokładnie poinformowany o przebiegu pertraktacji z rządem ru-

się w porę o zamierzonej ofensywie rumuńskiej na upragniony Siedmiogród, przeciw bułgarom, zajętemu gen. Sarrail'em

Któregoś z ostatnich dni listopada odbył Eberhard bardzo ciekawą rozmowę z posłem francuskim. Znalazł go w bardzo ponurym nastroju, bowiem wiadomości z frontu nie były zbyt pocieszające.

— Obawiam się, że dni naszego pobytu w Bukareszcie są policzone — rzekł poseł. — Trzeba będzie zlikwidować pismo, gdyż sądzę, że Niemcy niebawem wkroczą do Bukaresztu!

— I mnie się wydaje, że zanosi się, ekscelencjo na coś podobnego!

— Pan straci cały swój majątek?

— Tak jest. Ale musiałem być na to przygotowany!

— Przykro mi bardzo, panie Naszczenko! Muszę panu oddać sprawiedliwość, że oddał nam pan nieocenione usługi; wystawię panu na to świadectwo. Ale na co się ono panu zda, gdy przyjdą tu Niemcy? Ogromnie mi przykro, panie Naszczenko!

— Dziękuję ekscelencji za tak wzruszające dowody współczucia! Jeżeli zechce mi pan wręczyć parę słów uznania przez siebie skreślonych, będą one miały dla mnie wielką wartość. Ja bowiem nie mam bynajmniej zamiaru pozostawać w Bukareszcie, jeżeli tu wkroczą Niemcy. Spróbuję wyjechać do Francji, a tam miałoby dla mnie pańskie świadectwo kolosalne znaczenie.

— Ależ chętnie, drogi panie Naszczenko! Jest to najmniejsza nagroda, jaką mogę wyznaczyć panu w imieniu Francji, której się pan dobrze zasłużył. Może ma pan jeszcze jakieś życzenia?..

— Tak rzeczywiście. Mam jeszcze jedno życzenie. — Eberhard zdawał się wahać. Poseł spojrzeniem dodawał mu odwagi. — Mam tu przy sobie mój paszport... jeżeli ekscelencja może mi wydać wizę pobytową!.. Do Rosji żadną miarą nie mogę wrócić!

— Ależ naturalnie.

— Ekscelencjo! Mam przy sobie jeszcze jeden paszport.

Poseł uśmiechnął się znacząco:

— Domyślam się czyj. Ależ chętnie to dla pana uczynię, drogi przyjacielu!

D. c. n.



Pan Corneaux nie miał sekretów przed swym wydawcą

muńskim, lepiej niż niejedno „źródło paryskie”.

Pozatem przynosił mu dziennik wcale niezłe dochody, które pozwoliły mu bywać w towarzystwie bukareszteńskim i odgrywać pewną rolę. Wprawdzie żył jawnie ze śpiewaczką kabaretową, która przez dwa miesiące występowała w niedwuznacznym lokalu, ale bynajmniej nie brano mu tego za złe; przeciwnie, chętnie zapraszano piękną amerykanke, ilekroć trafiała się okazja gościzna pana Naszczenki.

W ten sposób dowiadywała się Mercedes od adorujących ją dyplomatów ententy niejednej rzeczy, która uzupełniała bogaty materiał informacyjny Eberharda. Nie było tajemnic wojskowych lub politycznych dla czarującego Naszczenki i jego bosko pięknej kochanki. —

Dnia 27 sierpnia wypowiedziała Rumunja wojnę Austro-Węgrom

Sytuacja stawała się dla Eberharda i Mercedes daleko poważniejszą, aniżeli nią była dotychczas, ponieważ natychmiast po wypowiedzeniu wojny przez Rumunję, Niemcy z kolei wypowiedziały jej wojnę, przez co oboje znajdowali się obecnie w kraju nieprzyjacielskim i w razie przyłapania, groziła im już tylko jedna kara: śmierć! Lecz to bynajmniej nie wstrzymywało ich w pracy. trzeba było przeniknąć plany rumuńskiego dowództwa i podać je dalej.

Pułkownik Nicolai był zażołowany z pracy swego bukareszteńskiego agenta, który go prawie nic nie kosztował, a który dostarczał pierwszorzędną informację. Niemieckie dowództwo naczelne dowiedziało

Cała Europa jest pod wrażeniem milionowego Superprzeboju **Wiedeńskiej produkcji**

Wielka księżna Aleksandra

w którym główne role kreują

królowa opery wiedeńskiej **Marja Jeritza**
znany **Leo Slezak**
oraz świetny **Szöke Szakall**

całkowicie mówiony i śpiewany w **języku niemieckim**

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Maurice Chevalier Piękny jest świat

Największa w karierze Chevaliera komedia muzyczna mówiona i śpiewana w jęz. francuskim!
Początek o godz. 4 p. p. w filmie p. t. **Passé-partouts** nieważne.

Scalenie podatku obrotowego jest zasadniczym postulatem kupiectwa włókienniczego

W dwóch artykułach na łamach „Głosu Porannego” przedstawiliśmy całokształt zagadnień, związanych ze sprawą scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Analiza tych ważkich problemów na tle pracy wicedyr. łódzkiej izby przemysł. - handlowej dr. H. Sanda, wydanej w obszernej publikacji książkowej nabiera szczególnej aktualności w związku z podjęciem prac na terenie min. skarbu, zmierzających do realizacji tych projektów.

W związku z tem precyzujemy poniżej stanowisko kupiectwa w tej aktualnej sprawie.

REDAKCJA.

W żadnej dziedzinie fatalne następstwa gospodarcze podatku obrotowego nie daly się odebrać tak dotkliwie, jak w handlu włókienniczym.

Kupiectwo płaci podatek od obrotu, a ponieważ od lat ceny towarów ciągle spadają — płaci kupiectwo podatek obrotowy — od strat na towarach.

Spadek siły nabywczej mas na wsi i w mieście jest tak znaczny, że nawet w tych dziedzinach, gdzie spadek ten był bardzo wydatny, obserwuje się obecnie znaczne obniżenie zapotrzebowania, co świadczy dobitnie, że dochód społeczny spada.

Podatek przemysłowy od obrotu, wprowadzony w okresie największej deprecjacji marki polskiej, jako środek wyrównawczy dla strat, ponoszonych przez skarbu państwa wskutek ustawicznego spadku waluty, już z chwilą stabilizacji utracił swoją rację bytu.

Jednak został on nadal utrzymywany gdyż okazał się poważną pozycją w budżecie. — Ten właśnie wzgląd fiskalny odegrał rolę decydującą, pomimo, że dla życia gospodarczego, podatek okazał się wręcz niebezpieczny.

Jeżeli idzie o branżę włókienniczą, to stwierdzić należy, że wadliwa struktura podatku przemysłowego w dużej mierze przyczyniła się do jej ruiny.

Jedną bowiem z najczulszych gałęzi gospodarstwa jest bezsprzecznie handel włókienniczy. Jest to wynikiem daleko posuniętego usprawnienia przez myślni włókienniczego w Pol-

sce i jego wielkich zdolności produkcyjnych, z drugiej strony rozwój tego przemysłu, a co za tem idzie i handlu, ściśle związany jest z ogólnym dobrobytem ludności.

Zależny od pojemności rynku krajowego i siły nabywczej ludności wiejskiej. W zależności właśnie od powyższych decydujących czynników uległ też handel najrozmaitszym przemianom.

Po odbudowie zdewaluowanego za czasów okupacji przemysłu polskiego i uruchomienia warsztatów pracy, handel włókienniczy rosnął, rozwijał się i stał się potężną gałęzią gospodarstwa krajowego.

Nasycając rynek krajowy, odgrywał wówczas handel włókienniczy rolę akumulatora kapitałów, dla ochrony tychże od wahań walutowych i kaprysów koniunkturalnych.

Okres stabilizacji marki polskiej, gdy ten czynnik spekulacyjny ustał i włókiennictwo z konieczności musiało się przystosować do istotnych potrzeb konsumcyjnych rynku, był pierwszym momentem załamania handlu.

Identyczny przebieg wykazał handel włókienniczy w latach 1926—29. Po okresie bowiem napięcia, spowodowanego większą siłą nabywczą ludności, handel się załamał, wykazując w obecnej dobie znamiona ostrej reakcji i przejawy katastrofalnego upadku.

Zmalenie sił nabywczych ludności w zestawieniu z wielką siłą wytwórczą przemysłu włókienniczego stworzyło stan nadprodukcji, który doprowadził do obniżenia cen towarów nawet w okresie sezonowym.

Nadmienić trzeba, że przyczyny powyższe stworzyły stan przeczenia tej gałęzi handlu, spotęgowany jeszcze brakiem kapitałów obrotowych kupiectwa oraz nadmierną konkurencją.

Wybitną rolę natomiast w rozwoju stosunków w tym kierunku odegrało ustawodawstwo skarbowe.

Już kilka lat temu Komisja Ankietowa, która badała warunki i koszty produkcji, w drukowanym sprawozdaniu swoim wyraźnie zaznaczyła, że

podatek przemysłowy jest niezmierznie szkodliwy

dla stosunków kalkulacyjnych tej branży.

Stwierdzić przecież należy, że od czasu tych badań stosunki we włókiennictwie pogorszyły się i dość jaskrawo wykazywały

rujnujące znaczenie tego podatku.

Niejednokrotnie kupiectwo podkreślało, że tego rodzaju nieprzerzalny podatek kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo i przewidywało ruinę, która mu zagraża.

Branża włókiennicza wymaga niezwłocznej sanacji, którą należy rozpocząć od naprawienia największego zła, t. j. od całkowitej przebudowy systemu podatku przemysłowego.

Art. 76 znowelizowanej ustawy o podatku przemysłowym, upoważniającej min. skarbu do wprowadzenia od poszczególnych towarów scalonego podatku od wszelkiego rodzaju obrotów otworzył ku temu drogę.

Scalenie podatku przemysłowego od obrotu przyczyni się w znacznym stopniu do

uzdrowienia stosunków panujących w handlu włókienniczym i jest jednym z warunków tego uzdrowienia.

Scalenie bowiem podatku przemysłowego usunie nielegalną konkurencję, uprawianą przez niektóre przedsiębiorstwa na tle nierównomierności obciążenia podatkowego i postawi cały handel włókienniczy w równych warunkach podatkowych.

Scalenie podatku leży również w interesie skarbu państwa, gdyż skarbu otrzymywać może te same wpływy podatkowe przy mniejszym aparacie podatkowym.

Nowy cios dla Łodzi

Redukcja kontyngentów przywozowych w Holandji

Z dniem 1 b. m. zostały przedłużone w Holandji kontyngenty importowe na szereg artykułów, które objęte były dotychczas reglamentacją przywozu, z tem jednak, że wysokość kontyngentów na rok bieżący została znacznie zredukowana.

Tak więc np. wyroby szklane do użytku domowego zostały zreglamentowane w wysokości 40 proc. przeciętnego importu z lat 1931-32, bielizna — 50 proc. przeciętnego przywozu z tego samego okresu, a wyroby trykotażowe na poziomie 30 proc. Obniżono kontyngenty na wyroby bawełniane i wełniane do 30 proc. przeciętnego importu z lat 1929-31, wyrobów porcelanowych do 45 proc. przywozu z lat 1928-30, wyrobów fajansowych do 35 proc. przywozu z lat 1929-30, konfekcji męskiej — 30 proc. przeciętnego przywozu z lat 1929-30.

31, konfekcji damskiej 15 proc. według tego samego okresu.

Należy zaznaczyć, że w myśl ostatniej tendencji polityki rządu holenderskiego przydzielane będą poszczególnym krajom kontyngenty dodatkowe w zamian za ulgi przyznane im portowi holenderskiemu.

Obniżenie kontyngentów przywozu przez Holandję, dotknie również wywóz polski, a mianowicie z zakresu konfekcji męskiej i damskiej oraz tkanin bawełnianych i wełnianych.

Waluty i papiery słabsze

Bank Polski obniżył kurs dolara do 5,42

Wezoraż Bank Polski płacił za banknoty dolarowe zł. 5.47 — 5.48, o godzinie 10 obniżył kurs do zł. 5.42 za odcinki drobne, zł. 5.43 za odcinki grubsze, za czeki zł. 5.45. W godzinach rannych podaż dolarów w Banku Polskim była dość poważna, od chwili obniżenia kursu ustąpiła niemal całkowicie. Za funty angielskie Bank Polski płacił zł. 27.05.

W obrotach prywatnych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.46 do zł. 5.44 przy bardzo słabym ruchu ze względu na minimalne zapotrzebowanie. Funty angielskie notowano w granicach od zł. 27.25 do zł. 27.15, przyczem zaznaczyć należy, iż funty były pra-

wie zupełnie bez ruchu. Naogół panowała w ciągu dnia wezoraższego zarówno dla dolarów jak i dla funtów tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

Papiery państwowe były nadal mało poszukiwane. Notowano je w granicach kursów, notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej. Również zmniejszony popyt zaobserwowano przy sprzedaży 8 procentowych listów zastawnych m. Łodzi złotych, których kurs kształtował się w granicach od zł. 50 do zł. 49.50.

W godzinach popołudniowych dolar zwyższował do 5.55 zł. w żądaniu i 5.52 w placeniu.

U.S.A. — Z.S.S.R.

Bank dla popierania eksportu amerykańskiego

Jesse Jones opracował projekt banku federalnego, który miałby za zadanie rozwój handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych, w szczególności poparcie eksportu amerykańskiego do ZSRR, krajów bałkańskich i Ameryki Południowej. Według projektu bank ten miałby kapitał zakładowy w wysokości bliżej nieokreślonej i opierałby się na RFC. Projekt został poparty przez prezydenta Roosevel-

ta. Jednak bank ten będzie instytucją samoistną, niezwiązaną z RFC i opartą na kapitałach rządowych. Projektodawca twierdzi, że bank będzie ponosił tylko część ryzyka, wypływającego z udzielenia kredytów eksportowych; resztę ryzyka ponosić będą poszczególni eksporterzy. Możliwą jest rzeczą, że kredyty eksportowe udzielane będą na okres 5-ciu lat.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wezoraższym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano;

	kupno	sprzedaż
Dclary	5.48	5.46
Budowlana	43.—	42.50
Dolarówka	54.—	53.50
Inwestycyjna	109.—	108.50
Stabilizacyjna	58.—	57.75
8 proc. Łodzi	51.—	50.—
Tendencja nieco mocniejsza.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wezoraższym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.48 — 5.46. Notowano kursy dewiz: Belgja 125.80 (—5), Gdańsk 172.70 (—10), Holandia 356.75 (—10), Londyn 27.40 (plus 20), Nowy Jork 5.52 i pół (plus 2 i pół), Nowy Jork kabel 5.54 (plus 2), Oslo 137.80 (—200), Paryż 34.90, Praga 26.24 (plus 4), Sztokholm 141.50 (plus 100), Szwajcjarja 171.70, Włochy 46.65 (—4) Tranzakcje dokonane a nie notowane: dolarem gotówkowym 5.52. W obrotach międzybankowych: dewizy na Berlin — 210.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210. szyling austriacki 98.75, korona czeska — 24.20, dolar got. 5.50, rubel złoty 4.63 dolar złoty 8.94, rubel srebrny 1.42, bilon 0.68.

AKCJE

Na rynku akcyjnym dało się zauważyć dość znaczne ożywienie przy małym zaofiarowaniu materiału akcyjnego. Obroty większe były dokonane akcjami Banku Polskiego i Ostrowieckimi. Notowano: Bank Polski 88 — 87.75 — 88 (plus 50), Cukier 16 — 15.50, Węgiel 10, Lilpopy 10.85, Ostrowiec 21.50, Starachowice 10.80 — 10.85 Zieloniewski 6 Haberbusch 40 (plus 25), Tranzakcje dokonane a nieno towane akcjami Modrzejowa po 7 i Rudzkiemi po 1.80.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja naogół zniżkowa. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. listami ziemskimi, 8 proc. Warszawy, 7 proc. pożycz. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 42.50 — 43, 4 procentowa pożycz. dol. 53.75 — 54 (plus 25), 6 proc. dolarowa 67.75 — 67.83 7 proc. stabil. 57.75 — 57.50 — 58, odcinki po 500 dol. 58 — 58.52 (—38), 4 i pół proc. ziemskie 50.25 (—75), 8 proc. W-wy 54.75 — 54.63 (—37), odcinki po 1000 dol. 55.25 (—59), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX om. 51.50 (plus 75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwest. 108.75 5 proc. konwers. 58.75 (plus 25), 8 proc. dillon. 81 — 81.50 (plus 200), 7 proc. śląska 61 — 61.50, 7 proc. ziemskie dol. 42.25, 3 proc. renta ziemska odcinki po 500 zł. 88, 4 i pół proc. oblig. W-wy tran sza francuska 38.50, za 5 proc. W wy chciano płacić 64.75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

żyto 13.75 — 14, pszenica 20.25 — 20.75, jęczmień przemysłowy 13.00 — 13.50, jęczmień browarowy 15 — 15.50, owies jednolity 12.25 — 12.75, owies zbierany 12 — 12.50, mąka żytnia 65 proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia 60 proc. 22.25 — 23.25, cena tranzakcyjna zł. 17.—, mąka pszenna 65 proc. 31 — 33, otręby żytnie 8.50 — 9, otręby pszenne 9.75 — 10.25 otręby pszenne grube 10.25 — 10.75, rzepak 47 — 49, wyka lato wa 14 — 15, peluska 14.50 — 15, groch polny 18.50 — 19.50, groch Victoria 20 — 20, łubin żółty 8 — 9, łubin niebieski 6 — 7, koniczy na czerwona 1700 — 200, koniczy na biała 70 — 100.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości „Wykończalni i farbni Ludwik Kaiserbrecht” i jej właścicieli.

W sprawie tej odbyło się zebranie wierzycieli, na którym na syn dyka wybrano adw. Albrechta, do tymczasowego kuratora. Wierzyciele zgłosili wniosek, aby syndyk zajął się uruchomieniem fabryki przez oddanie jej w dzierżawę.

Sąd mianował syndykiem adw. Albrechta.

Ze sprawozdania kuratora wynika, iż przyczyny ostatecznego zawieszenia wypłat sięgają 1929-30 roku, wobec dość znacznych strat na niewypłacalności klientów.

Naskutek tych trudności firma uzyskała odroczenie wypłat, zakończonych układem na 70 proc. Układu tego nie zdołała honorować, ponie waż kryzys pogorszył jej stan materialny.

Bilans zamknięto sumą 2.156.477 zł., zadłużenie wynosi 1.400.155 zł. W aktywach głównejsze pozycje stanowią nieruchomości 994.096 złotych, maszyny i urządzenia —

924.443 zł., protesty (nieściągalne) 70.953 zł., dłużnicy 132.790 zł.

W sprawie upadłości Fajwla Grycepdlera, właściciela cukierni (Piotrkowska 62) mianował sąd syndykiem masy dotychczasowego kuratora, adw. A. Goldbergera.

Bilans zamknięto sumą 24.400 złotych, niedobór wynosi 17.230 zł.

W sprawie upadłości Sp z ogr. odp. Fabryka Dykt Klejonych I Krusche i S-ka wierzyciele wobec niezgłoszenia propozycji układowych, zawarli związek, a syndykiem ostatecznym wybrany został J. Wajencan. Syndyk ostateczny przystąpił do likwidacji aktywów i zwrócił się do sądu o zezwolenie na sprzedaż z licytacji nieruchomości masy w Zgierz.

Sąd przychylił się do jego wniosku wobec czego wierzyciele mogą oczekiwać części należności, które przypadają im w drodze podziału funduszków, uzyskanych z tej licytacji.

Finaliści w Medjolanie wyłonieni Niemcy wyeliminowane. — Ciężki bój Czechosłowacji z Węgrami

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Medjolanie odbyły się mecze eliminacyjne w poszczególnych grupach. Program tych spotkań jest już na wyczerpaniu i do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze, a mianowicie Francja — Belgja i Austria — Włochy. Sensacją mistrzostw jest niespodziewana porażka, jakiej doznał mistrz Europy, Czechosłowacja od reprezentacji Anglii. Czesi przegrali w stosunku 1:2, przyczem jedyną bramkę zdobyli w ostatniej tercji, gdy Anglja prowadziła 2:0.

Reprezentacji Niemiec nie powodzi się w dalszym ciągu. Doznała ona nowej porażki w stosunku 2:3 od Włoch. Niemcy w pierwszej tercji prowadzili 2:3, lecz wrosi dopinowani w następnych tercjach przez publiczność, dzięki kolosalnej ambicji przechylił szalę zwycięstwa na swą stronę.

Szwajcaria ponownie dowiodła swej wysokiej formy, bijąc Francję 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

W poniedziałek drużyna Szwajcarii grała z kolei z Rumunją odnosząc znów wysokie zwycięstwo w stosunku 7:2.

Mistrz Europy Czechosłowacja boczy nadzwyczaj ciężką walkę z Węgrami. Przebieg gry był niezwykle ciekawy i zażarty. Ostatecznie zwyciężyła Czechosłowacja 1:0, zdobywając jedyną bramkę w ostatniej niemal minucie zawodów. Szczęśliwym strzelcem był Hromádka.

Ponieważ stosownie do regulami

Skład Warszawy na mecz hokejowy z Łodzią

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz hokejowy reprezentacyjnych drużyn Warszawy i Łodzi. Skład drużyny łódzkiej jest zestawiony a obecnie ustalono skład Warszawy.

Reprezentacja stolicy przybędzie w następująco składzie: bramka: Przedziecki (Legja) i Sznajder (Warszawianka), obrona: Glowacki (Legja) i Kowalski (AZS), I atak: Krygier (Polonia), Szablowski i Rybicki (Legja), II atak: Michalski, Przedpeński i Werner wszyscy z Warszawianki.

Łódzkie nowiny hokejowe

W niedzielę bawiła w Toruniu drużyna hokejowa LKS., gdzie rozegrała mecz hokejowy z mistrzem Pomorza — TKSZ. Mecz zakończył się bezbramkowo 0:0. W LKS najlepszy był Król.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na lodowisku LKS o godz. 18 mecz finałowy o mistrzostwo klasy B między SKS a LKS-II.

nu mistrzostw dwie drużyny z każdej grupy kwalifikują się do finału, przeto po ostatnich wynikach sytuacja się wyjaśniła. Z grupy pierwszej do rundy finałowej zakwalifikowała się Szwajcaria i Francja, z grupy drugiej Węgry i Czechosłowacja, z grupy trzeciej nato

miast wchodzi do finału Austria i Włochy, odpadają natomiast Niemcy, które przegrały obydwie spotkania.

Pozaatem w poniedziałek odbył się mecz Kanada — Niemcy. Zawody te zakończyły się zwycięstwem Kanady 3:0.

Losowanie pułaru Davisa Austria i Niemcy trafiły na Francję. — Japonia w I rundzie walczy z Australją

W Londynie odbyło się uroczyste losowanie głównej rundy tegorocznych rozgrywek o pułar Davisa. Uroczystości tej przewodniczył prezes angielskiej federacji tenisowej sir Samuel Haare, a słynny teoretyk, autor doroczných list światowych, W. Myers, dokonał formalności ciągnięcia losów.

W strefie europejskiej bierze udział osiem państw, które zakwalifikowały się do rozgrywek uprzednio na podstawie eliminacji, oraz dwa kraje egzotyczne: Indie i Nowa Zelandja. Tak widać z powyższego, drużyny, uczestniczące w głównych rozgrywkach, nie reprezentują tak wyrównanego poziomu, choć to właśnie było celem wyłonienia elity.

Pozaatem wynik losowania też nie wypadł pomyślnie, zwłaszcza dla Austrii, która w pierwszej grze trafiła odrazu na Francję i, rozumie się, nie ma najmniejszych szans. Drugim mankamentem losowania jest wyznaczenie Japonii odrazu tak poważnego przeciwnika

jak Australia. Z dwóch potęg tych jedna będzie zbyt wcześnie wyeliminowana. Następnie już w drugiej rundzie nie miała niespodzianka spotka Niemcy

Do mistrzostw Łodzi można jeszcze zgłaszać bokserów

Mistrzostwa indywidualne okręgu łódzkiego w boksie odbędą się w dniach 14, 16 i 18 lutego. W pierwszych dwóch dniach odbędą się zawody w sali klubu Geyera przy ul. Piotrkowskiej o godz. 20 natomiast miejsce i godziny spotkań finałowych w niedzielę, dnia 18 lutego nie zostały jeszcze ustalone. Termin zgłoszeń przedłużony został do dnia 10 b. m. Dotychczas zgłoszonych zostało do mistrzostw przez IKP — 29 zawodników. Zjednoczone — 5, Geyer — 9 i Hakoah — 11. Spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia.

Niemcy chcą Kusocińskiego obiecując wysłać do Polski ekspedycję lekkoatletyczną

Niemcy dowiedziawszy się o rekonwalescencji Kusocińskiego i nadziei powrotu jego na bieżnię, poczynili już zabiegi o pozyskanie go na start w dniu 1 lipca na wielkim międzynarodowym meetingu w Berlinie. Ambicją Niemiec jest, by właśnie pierwszy start Kusocińskiego

go zagranicą doszedł do skutku w Berlinie.

SC. Charlottenburg wysłał już zaproszenie przez niemiecki związek lekkoatletyczny dla Kusocińskiego, Walasiewiczów, ni i innych zawodników, a jednocześnie zobowiązują się w terminie wcześniejszym do wydelegowania do Polski ekspedycji lekkoatletycznej. W ten sposób pragną oni nawiązać pertraktacje zerwane z ich winy w roku ubiegłym.

O której rozpoczynać się będą mecze ligowe

Terminarz minutowy rozgrywek ligowych przedstawia się następująco: marzec — godz. 15.45, do 23 kwietnia — godz. 16, do 4 maja — godz. 16.15, do 11 maja — godz. 16.30, do 6 czerwca — godz. 17, do 15 lipca — godz. 17.30, do 5 sierpnia — godz. 17, do 15 sierpnia — godz. 16.15, do 1 września — godz. 16.30, do 10 września — godz. 16, do 16 września — godz. 15.30, do 24 września — godz. 15.15, do 1 października — godz. 15, do 10 października — godz. 14.40, do 22 października — godz. 14.15, do 31 października — godz. 14, do 10 listopada — godz. 13.30, później — godz. 13.

Boks pod Wawelem

W Krakowie odbyły się indywidualne mistrzostwa pięściarskie okręgu. Tytuły mistrzów zdobyli: W wadze muszej Juszczyk (Włosa), w wadze koguciej Szczurek (Wawel), w wadze piórkowej Chrostek (Wawel) walkowerem, w wadze lekkiej Panzer (Wawel), w wadze półśredniej Kolonko (Wawel), w wadze średniej Mieczysławski (Wisła) i w wadze półciężkiej Morowy (Wawel). Mistrzostwa upłynęły pod znakiem rywalizacji Wawelu z Wisłą, w wyniku której Wawel zdobył pięć tytułów mistrzowskich, a Wisła dwa.

Jak pozbyć się zmarszczek Spróbuj tej nowej metody już dziś wieczór, a będziesz wyglądała o 10 lat młodziej



Końcami palców należy lekko masować twarz pod górę od środka policzków ku skroniom.



Prowadzić końce palców delikatnie powierzchu poprzez powieki i skronie.



Zaczynając od środka czoła prowadzić końce palców w górę i w dół ruchem kolistym.

By osiągnąć tą nową metodą masażu jaknajlepsze wyniki, należy wielokrotnie powtarzać powyższe ruchy, używając do tego znakomitego paryskiego Odżywczego dla skóry Kremu Tokalon (różowego). Zawie-

ra on „Biocel“ wyciąg z młodych zwierząt, otrzymany według specjalnego przepisu profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskala. W ten sposób starca, zwiędła skóra zostaje w krótkim czasie odmłodzo-

na, zmarszczki zaś znikają i zwiędła mięśnie twarzy są ściągnięte i wzmocnione. Wypróbuj dziś wieczór tę nową metodę z Odżywczym dla Skóry Kremem Tokalon (kolor różowy), a wynik będzie niezłoczny.

Dźwiękowy kinoteatr „CORSO” Zielona 2 | 4

Początek seansu o g. 4 pp., w niedziele i soboty o godz. 12 w poł.

Następny program: Szpieg w Masce

w roli głównej: Hanka Ordonówna

2 serie razem! Wielki film sensacyjny wg. powieści Conan Doyle pt. STRACONY EKSPRES

W roli gł. piękna Cecelia Parker i niezrównany Frank Albertson

Film wielkich sensacji, którego akcja rozgrywa się na lądzie, wodzie i w powietrzu.

Żywiolowe wybuchy! Karkołomne pościgi! Zawrotna akcja! Ciekawa treść!

NADPROGRAM: Szampańska farsa p. t. **Chłopiec do wszystkiego** oraz aktualności P. A. T.

Ceny niższe: I miejsce 1.09, II - 85 gr., III - 54. gr. Na pierwszy seans po 49 i 54 gr.

Okręgowy ośrodek W. F. organizuje kursy szermierze dla pań. Treningi odbywać się będą w sali szkoły im. kr. Jadwigi przy ul. Cegielnianej 26 w środy od 18 do 19, przyczem uwzględniona będzie specjalna zaprawa dla zawodników zaawansowanych, którzy wezmą udział w tegorocznych mistrzostwach Polski dla pań.

Tabele opłat

na rzecz Zakładów Ubezpieczeń Społecznych od zarobków tygodniowych robotników i pracowników umysłowych

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj”
Prez. Narutowicza 2. Telefon 110-56
Cena razem gr. 30.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
 Kopernika 16.
 Początek o godz. 4 po poł.,
 w soboty, niedziele i święta
 o godz. 12-iej
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!
 Uroczą bohaterką „Bocznej Ulicy” Irena Dunn w filmie
SEKRET KOBIETY
 Miłość zakazana prawem. Tajniki życia kobiety—to fabuła tego wzruszającego do
 łez filmu.
 Następnym programem: „Brać Djabła” z Denis Kingem

RUPTURY
 (przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie białe stopy (piattfuss) i wszelkie inne kalectwa!



Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandaże mojej metody umieszczone pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandażi brzusznych.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne na grzbięcie kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie białe stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych.

SZTUCZNE RĘCE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji
Spec. ortop. O. PETRYKIEWICZ ze Lwowa
 Łódź, Piramowicza 9 (front, parter), Telefon: 177-09.
 Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. (W Zgierzu przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).

Do akt. Nr. Km. 1803/33
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1934 roku o godz. 15-15 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
 fortepian czarny w dobrym stanie, stolik owalny, stolik okrągły, kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł w dobrym stanie
 oszacowanych na łączną sumę zł. 1100+550
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, d. 3.1.34 r.
 Komornik (-) Stefan Górski

Do akt. Nr. Km. 1639/33
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 5 rewiru zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 13 lutego 1934 r. o godzinie 15-iej w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, obrazu i radja oszacowanych na łączną sumę zł. 1850 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 31.1.1934 r.
 Komornik (-) Edmund Koroczycki

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

CZCIONKI (ca 50 kilo), mało używane, 10 p. garnitur, okazują do sprzedania. Oferty „Czcionki” do „Głosu Por.”.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach znacznie niższych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TOKARNIE do metali 2500 mm. toczenia w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z zadaniem ceny przyjmuję A. Wegner, Tuchola — Pomorze. 1672-3

Do akt. Nr. Km. 2003/2378 | 34 r.
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8 zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 51
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1934 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 68 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego, expulmasyzny, 2 treibmasyzn, maszyny do składania towaru, transmisji, 2 biurka, pasa do motoru, przekładni do motoru, 4 lin, 60 szajb i 60 pasów, 8 pasów transmisyjnych, motoru elektrycznego, trzech pasów transmisyjnych, 2 szajb, 22 szajbek, 22 pasów, 1 bormaszyny i 30 wałków, 3 szer-maszyny, 2 maszyny do nawijania na 20 wind i 1 na 40 wind, pasa rzemiennego, 54 krosien tkackich i 22 krosien tkackich żakardowych oszacowanych na łączną sumę zł. 18.360.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 30.1.34.
 Komornik (-) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 803/33 r
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10
 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna w Łodzi, przy ul. Piramowicza 5 ruchomości składających się z kredensu, pomocnika, zegara, lampy, maszyny do szycia, 2 nocnych stolików, szafy, lustra, fotelika, 4 krzeseł, 2 fotelików, toaletki, kozetki, 5 par firanek, wieszaków i 2 słupków do kwiatów oszacowanych na łączną sumę 830.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 30.1.34 r.
 Komornik (-) Leon Wąsowski

MEBLE
 stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie
105 Piotrkowska 105
 w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE 27-4

TANI TYDZIEŃ
 kupna i reperacji wlecznych PIOR w firmie „JERZY MILL” 6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej).
 Własny warsztat reperacyjny.

Różne

PO 2 MILJONY każdy śpieszy do kolektury Kurt Wytrzyca. Łódź, Piotrkowska 141, tel. 163-49. Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po wpłaceniu na P. K. O. 68426. 6522-22

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

UNIEWAŻNIA się 2 zgubione weksle razem na zł. 1500.—, z wystawienia Antoniego Leszczyńskiego. 6522-22

Dr. med. Wołkowyski
 Cegielniana 4 tel. 216-90
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med. S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
 godz. przyj. od 10.30-12 i 5-4 pp. w niedziele i święta od 3-4
Stenkwicza 34 telef. 146-10

Doktor I. SZUMACHER
 Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
 Przyjmuje od 12-4 pp. i o 6-9 w w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznicze

Dr. med. Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. L. NITECKI
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8-10 r. i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12 w poł

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wahodzące w zakres czyszczenia szpł, foterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
Ceny niskie.
 Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
 Czynny do godz. 7-iej.

Lek. dent. H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
 Przyjmuje od 11-1 i 3-6

Gabinet kosmetyki
 (leczniczej i toaletowej)
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. M. Eljasberg
chirurg
wznowił przyjęcia
Piotrkowska 80, tel. 117-87

Dr. med. Artur Banasz
 chirurg-urolog
 Wólczańska 23
 przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niemożnych ceny lecznicze

Dr. med. M. JAKOBSON
 chirurg
 Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. CH.
Spec. Chirurgja Kostna
 (Złamania kości i zwichnięcia)
D-ja STERLINGA 22 (Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Doktor KLINGER
 spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Doktor W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Gabinet Roentgeno-leczniczy
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10-1

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

 Żeromskiego 74, róg Kopernika

Wobec niebywałej frekwencji przedłuża się wyświetlanie filmu jeszcze na kilka dni!
 Gigantyczne arcydzieło kinematografii! — Ósmy cud świata! — Rewelacja XX wieku!
KING KONG
 wg. ostatniego dzieła Edgara Wallace'a
 Następnym programem: „12 krzeseł” w rolach gł. Adolf Dymsha, Vlasta Burian i Zula Pogorzelska
 Dnia 10 lutego 1934 r. o godz. 12-iej i 11 lutego o godz. 11 poranek dla młodzieży

Dziś premiera!

Kino-teatr

„ROXY”

Narutowicza 20.

Najrozkoszniejsza para kochanków

LISETTE LANVIN

HENRI GARAT

w szampańskiej komedji muzycznej produkcji francuskiej 1934 r. p. t.

● ZA DWA POCAŁUNKI ●

Początek seansów o godz. 4-ej.

Na pierwszy seans ceny niższe

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Dom Towarowy wł. Juliusz Rozner Spadkob.” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 16 w godzinach 5—7 i oświadczyli o jakimś tytule i do jakiej sumy są wierzycielami, masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 11. w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Adw. **Herman Manela**
Łódź, Piotrkowska 16, tel. 207-93.



DOSYĆ JUŻ
EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNIE
PROWADZĄ!
ZADAJCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

CASINO

15 dzieł rekordowego powodzenia!

pierwsza komedja wiedeńska

Przygoda na Lido

(Abenteuer am Lido)

W głównych rolach:

bohaterski tenor opery wiedeńskiej
Alfred Piccaver
znakomity komik **Szöke Szakall**
urocza **Nora Gregor**

Film, w wersji niemieckiej (dialekt wiedeński)
do godz. 6.30 ceny niższe

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 stycznia 1934 r. zaocznie postanowił: ogłosić upadłość handlującemu Lewkowi Salomonowiczowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 stycznia 1934 r. tymczasowo, oddać upadłego pod dozór policyjny, nakazać opieczowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Na mocy 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
M. Sachs.

SKŁADY

murowane, duże, suche, widne z piwnicami w centrum miasta, częściowo lub w całości do odnajęcia ewentualnie pomieszczenie na biuro tel. 151-77

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś premiera! ● Wielki film, sukces reżyserji Joe May'a

Miłość w Aucie

 w rolach głównych: **Annabella i Jean Murat**

Nadprogram: Aktualności.

Następny program: „Wielka Grzesznica”

Początek codziennie o g. 4-ej, w sob. o g. 2-ej, w niedz. i święta o g. 12 w poł.

Dziś i dni następnych!

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09
I m. — 1.30.

Aenny Ondra

Miss Flora

w najnowszej
komedji p. t.

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

SALE DOBRZE OGRZANE!

ADRIA
Główna 1

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośne — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sędziowskie i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sęgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

 Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.